

Kazimierz JASIŃSKI

## Uzupełnienia do genealogii Piastów

Dokończenie\*

### VII. Odo, książę poznański i kaliski

Z imion męskich występujących w wielkopolskiej linii Piastów tylko dwa są pochodzenia niesłowiańskiego, a mianowicie imiona dwóch najstarszych synów Mieszka Starego, Odon i Stefana. Obydwa imiona należą w genealogii piastowskiej do wyjątkowych. Pojawienie się imienia Stefan w rodzinie Mieszka Starego w zupełności tłumaczy fakt, że matką dwóch najstarszych jego synów była księżniczka węgierska, Elżbieta. Trudno natomiast wytłumaczyć imię najstarszego syna Mieszka, Odon. Uwzględniając, że imię Odo jest identyczne z imieniem Otto<sup>1</sup>, możemy wymienić jedynie trzech Piastów noszących to imię: 1) Ottona, syna Bolesława Chrobrego, 2) Ottona, syna Kazimierza Odnowiciela<sup>2</sup> i 3) będącego przedmiotem niniejszego studium, Odon Mieszkowica<sup>3</sup>. W dwóch pierwszych wypadkach imię Otto nie wymaga bliższych wyjaśnień. W sposób bezpośredni lub pośredni nawiązuje ono do imienia cesarza z dynastii saskiej. W wypadku Ottona, syna Bolesława Chrobrego potwierdza to bezpośrednio współczesny Thietmar, nadmieniający, że Chrobry nazwał swego syna *dilecti sui senioris nomine*<sup>4</sup>. Wytłumaczenie tegoż imienia u Odon Mieszkowica napotyka poważne trudności. Można przyjąć prawie za pewnik, że nie nawiązuje ono do dynastii saskiej ani do noszących to imię Piastów z XI w. Odrzucić należy również ewentualne wpływy węgierskie, tak wyraźne przy nadaniu imienia Stefan drugiemu z kolei synowi Mieszka Starego. Trudno także przypuścić, aby o wyborze imienia Odo zdecydował Mieszko, niewątpliwie jeszcze młodociany w chwili przyjścia na świat Odon<sup>5</sup>. Imiona jego synów z drugiego małżeństwa wyraźnie zresztą dowodzą predylekcji Mieszka do imion piastowskich. Z najbliższej rodziny książęcej najłatwiej byłoby przypisać w tym wypadku wybór imienia matce Mieszka,

\* Część I Uzupełnień ukazała się w Studiach Źródłoznawczych 3 (1958), s. 199–212. Obydwie części dotyczą wyłącznie Piastów wielkopolskich.

<sup>1</sup> E. Förstemann, *Altdeutsches Namenbuch*, t. I, Bonn 21900, s. 186 i n. Cesarze z dynastii Ludolfingów używali najczęściej formy Otto, rzadziej Odo lub Oto, zob. *ibidem*, s. 187.

<sup>2</sup> O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 109 i n., przyjął na podstawie zapiski nekrologicznej *Rocznika kapitulnego* (MPH II, s. 794), że Otto, syn Kazimierza Odnowiciela zmarł w 1048 r. Przyjmuję jednak za słuszny pogląd M. Perlbaucha, S. Zakrzewskiego i S. Kętrzyńskiego, że zapiska *Rocznika kapitulnego* dotyczy księcia szwabskiego Ottona, brata Rychezy a wuja Kazimierza Odnowiciela. Nie wynika z tego jednak, jak to sądzi P. David, że Kazimierz Odnowiciel miał tylko trzech synów, a imię Otto było drugim imieniem zmarłego w 1065 r. Mieszka.

<sup>3</sup> Pomijam tu zagadkowego Odon, znanego tylko z zapiski *Kalendarza krakowskiego* (MPH II, s. 921). O. Balzer, o. c., s. 547, słusznie przypuszcza, że Odo był synem któregoś z książąt panujących w Krakowie przed Kazimierzem Sprawiedliwym. Uzupełniając przypuszczenie Balzera uważam, że nie można wykluczyć ojcostwa Kazimierza Sprawiedliwego, jak i utożsamienia wspomnianego Odon z Ottonem, synem Kazimierza Odnowiciela.

<sup>4</sup> *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 227; por. O. Balzer, o. c., s. 70 i n. W sprawie imienia Otto nadanego jednemu z synów Kazimierza Odnowiciela zob. trafne uwagi S. Kętrzyńskiego, *O imionach piastowskich do końca XI wieku*, *Życie i Myśl* 5–6 (1951), s. 728.

<sup>5</sup> S. Zakrzewski, *Okres do schyłku XII w.*, *Historia polityczna Polski*, cz. I, Warszawa 1920, s. 111, wysunął domysł, nie wypowiedziany wprawdzie *expressis verbis*, niemniej jednak całkiem domyślny, że imię najstarszego syna Mieszka pozostaje w związku z imieniem margrabiego brandenburskiego Ottona, syna Albrechta Niedźwiedzia. Zdaniem Zakrzewskiego, Otto brandenburski był prawdopodobnie ojcem chrzestnym Odon, przy czym łączy on to ze zjazdem kruszwickim, odbytym z początkiem 1148 r. i ze współcześnie zawartym małżeństwem Ottona brandenburskiego z Judytą, córką Bolesława Krzywoustego.

Salomei, wdowie po Bolesławie Krzywoustym. Teoretycznie jest to zupełnie możliwe z uwagi na prawdopodobieństwo urodzenia się Odonu jeszcze za życia Salomei, zmarłej w 1144 r., jak i ze względu na niemieckie pochodzenie imienia Odo al. Otto. W najbliższej jednakże rodzinie Salomei, wśród hrabiów Bergu nie spotykamy tego imienia. Występuje ono w spokrewnionej z hrabiami Bergu rodzinie hrabiów z Lechsgemünd, gałęzi Liutpoldingów. Najbliższy jednak Otto, który mógłby tu wchodzić w rachubę, to cioteczny brat ojca Salomei, Henryka, Otto z Horburga<sup>6</sup>. Jest to zatem pokrewieństwo dość odległe, a osobistość Ottona z Horburga zbyt przeciętna, aby do niej właśnie nawiązywano przy nadaniu imienia dla najstarszego syna Mieszka. Więcej prawdopodobieństwa ma za sobą przypuszczenie, że imię Odo dostało się do rodziny Mieszka za pośrednictwem Ottonów morawskich, z których Otto II był żonaty z siostrą Salomei, Zofią<sup>7</sup>. Nie ograniczając się tylko do osób spokrewnionych z dynastią piastowską, można by brać pod uwagę także osobę biskupa bamberskiego Ottona, pozostającego w bliskich stosunkach z rodziną Bolesława Krzywoustego. W świetle najnowszej literatury<sup>8</sup> trudno jednak przypuścić, aby biskup bamberski cieszył się szczególniejszą sympatią w Polsce. Ponadto Salomea i jej najbliższe otoczenie mogły mieć do Ottona żal za jego interwencję w Czechach w 1125 r., odsuwającą od następstwa po Władysławie czeskim Ottona II morawskiego, męża Zofii hrabianki Bergu<sup>9</sup>.

Wszystkie wymienione wyżej próby wytłumaczenia imienia Odo napotykać dodatkową jeszcze trudność, tkwiącą w tym, że źródła nazywają najstarszego syna Mieszka stale Odonem, a nigdy Ottonem. Wobec tego, że Odo i Otto stanowią dwie różne formy tego samego imienia, nie należy przywiązywać do wyłączności formy Odo zbyt wielkiej wagi, z drugiej jednak strony nie można tego całkiem zbagatelizować. Forma Odo na określenie najstarszego syna Mieszka występuje w źródłach z zadziwiająco konsekwencją<sup>10</sup>. Za więcej niż wątpliwe uznałbym przypuszczenie, że syn Mieszka używał formy Odo dla odróżnienia od współczesnych jemu Ottonów, występujących wśród możnowładztwa polskiego. Już w XII w. spotykamy się, zarówno wśród Piastów, jak i wśród możnowładców, z identycznymi formami takich imion, jak Henryk, Stefan i Konrad. Dla odróżnienia w tym wypadku członków dynastii wystarczyło w zupełności dodanie do imienia tytułu dux, a zastosowanie jakiejś innej (rzadziej używanej) formy imienia było całkiem zbyteczne. Forma Odo była dość pospolita we Francji, zwłaszcza w Burgundii<sup>11</sup>. Ewentualnych wpływów francuskich w nadaniu imienia Odo najstarszemu z synów Mieszka nie należy doszukiwać się w kombinacjach dynastycznych. Powiązania Mieszka Starego z Francją są późniejsze od daty urodzin Odonu. Pozostaje zatem jedna tylko możliwość wytłumaczenia ewentualnych wpływów francuskich. Stanowi ją kult św. Odonu, opata kluniackiego, reformatora zakonu benedyktyńskiego<sup>12</sup>. Słabą stroną tej hipotezy jest brak dowodów na istnienie tego kultu w Polsce. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że mógł to być efemeryczny objaw kultu św. Odonu,

<sup>6</sup> Ortlibi Zwifaltensis Chronicon, MGH SS X, s. 77; Bertholdi Zwifaltensis Chronicon, ibidem, s. 106. Genealogię rodu hrabiów z Lechsgemünd podaje W. K. Isenburg, Stammtafeln zur Geschichte der europäischen Staaten, t. I, Marburg 1956, tabl. 26e. O rozpowszechnieniu imienia Otto wśród różnych linii Liutpoldingów, z których wywodzili się hrabiowie z Lechsgemünd zob. ibidem, tabl. 8, 26a, 26c. O stosunkach Polski z różnymi rodzinami książęcymi i hrabiowskimi na terenie południowych Niemiec w XI i XII w. traktuje — nie we wszystkim dokładnie — rozprawa S. Zakrzewskiego, Ossyak i Wilten, Rozprawy Akademii Umiejętności wyd. hist.-fil. [RAUhf] 46 (1903), zwłaszcza s. 314 i n.

<sup>7</sup> V. Novotný, České dějiny t. II/3, Praha 1928, załączona na końcu książki tablica genealogiczna: W. Wegener, Die Přemysliden, Genealogische Tafeln zur mitteleuropäischen Geschichte, Lieferung 1, Göttingen 1957, tabl. 3.

<sup>8</sup> W. Dziewulski, Stosunek Ottona Bamberskiego do organizacji kościelnej terenów zachodniopomorskich, Zapiski Historyczne 23 (1957), z. 1–3, s. 119–140. Nie wchodzi również w rachubę kult Ottona Bamberskiego jako świętego, ponieważ kanonizacja jego nastąpiła w 1189 r., a sam kult, jeżeli chodzi o Polskę, ograniczył się jedynie do Pomorza Zachodniego.

<sup>9</sup> W. Wostry, Deutsche Fürstinnen auf dem Přemyslidenthrone, Sudetendeutsche Lebensbilder, Reichenberg 1926, s. 36 i n.

<sup>10</sup> Stwierdził to już O. Balzer, o. c., s. 193, podając, że dopiero Długosz pierwszy użył formy Otto. Tę ostatnią formę podaje również tzw. Album Miechowskie w wydaniu, z którego korzystał Balzer — Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski — [KDW] III, nr 2020. Wydanie to jest oparte na S. Nakielskiego, Miechovia. Wydanie w Kodeksie dyplomatycznym Małopolski [KDM] II, nr 376 zostało dokonane na podstawie odpisu sporządzonego z oryginału. Wykazuje ono poprawną formę: *Odo*, przy czym warto podkreślić, że w tym samym dokumencie na oznaczenie innej osoby użyto formy Otto: *Otto de Verbic*. Dane Balzera dotyczące formy imienia Odo znajdują uzupełnienie w materiale sfragistycznym i numizmatycznym, zob. KDW I, nr 65, 77; KDW IV, pieczęć IV oraz M. Gumowski, Podręcznik numizmatyki polskiej, Kraków 1914, s. 30 i reprodukcja nr 135.

<sup>11</sup> W. K. v. Isenburg, o. c., t. II, tabl. 24.

<sup>12</sup> Por. Lexikon für Theologie und Kirche, t. VII, Freiburg im Breisgau 1935, szp. 679–680.

który uszedł uwadze źródeł. Wobec niewątpliwych kontaktów Polski wczesnofeudalnej z Prowansją i północną Francją, jakieś krótkotrwałe relacje polsko-burgundzkie są zupełnie możliwe. Ponadto w za pośredniczeniu kultu mogły uczestniczyć prowincje francuskie pozostające w bliższych stosunkach z Polską, jak i znajdujące się w Polsce klasztory benedyktyńskie, zwłaszcza Mogilno i Lubiąż. Francuskie pochodzenie imienia Odon, mimo braku poświadczenia źródłowego, uważam obok hipotezy nawiązującej do imion książąt morawskich, za równie prawdopodobne.

Znacznie mniej trudności nastęrcza ustalenie daty urodzenia Odon, mimo że w braku bezpośrednich świadectw pozwala się ona ustalić jedynie w przybliżeniu. Według Balzera (s. 193)<sup>13</sup> Odo urodził się między 1141 a 1149 r. Termin a quo wyznacza data małżeństwa Mieszka z Elżbietą, które nastąpiło najwcześniej w 1140 r.<sup>14</sup>, oraz przydane Odonowi przez Kadłubka określenie primogenitus<sup>15</sup>. Termin końcowy ustalił Balzer na podstawie świadkowania Odon na dokumencie Bolesława Kędzierzawego i Henryka sandomierskiego z 21 V 1161 r., przyjmując w myśl swoich założeń o tzw. wieku sprawnym, że miał on wówczas przynajmniej lat 12. Jakkolwiek teza Balzera, łącząca występowanie w roli świadka z uzyskaniem pełnoletności wraz z ścisłym określeniem jej granicy (12 lat), okazała się błędna<sup>16</sup>, niemniej jednak dokument z 21 V 1161 r. może posłużyć do ustalenia terminu ad quem daty urodzenia Odon. Przystudiowanie listy świadków<sup>17</sup> oraz uwzględnienie osób wystawców dokumentu<sup>18</sup> sugeruje, że Odo był już w 1161 r. względnie dojrzałą osobą. Przemawiają za tym dwa momenty. Pierwszy z nich — to brak w dokumencie jakiegokolwiek wzmianki o ojcu Odon, Mieszku Starym, co łącznie z wystawieniem dokumentu w Łęczycy, a więc poza granicami terytorium podlegającego władzy księcia wielkopolskiego, nadaje wystąpieniu Odon samodzielny charakter. Pod tym względem zachodzi uderzająca analogia między świadkowaniem Odon na przywileju z 1161 r. a wystąpieniem Władysława Laskonogiego w roli świadka na dokumencie Bogusława I z 1186 ewentualnie z 1187 r.<sup>19</sup>. Drugi moment — to fakt, że na dokumencie nie występują młodsi bracia Odon, z których w roku 1161 żyło co najmniej dwóch, a mianowicie Stefan i Bolesław, przy czym Stefan miał już wówczas prawdopodobnie ponad 10 lat. Nie spotykamy również na dokumencie Bolesława, najstarszego syna Bolesława Kędzierzawego, urodzonego według wszelkiego prawdopodobieństwa przed 1161 r.<sup>20</sup>. Nie trzeba chyba dodawać, że uczestniczenie w akcji prawnej dokumentu w charakterze samodzielnego świadka nie było uwarunkowane jakąś ściśle określoną granicą wieku, a wynikało po prostu z ogólnych znamion dojrzałości fizycznej i umysłowej danej osoby. Wiek Odon w chwili wystawienia dokumentu można zatem określić jedynie w przybli-

<sup>13</sup> Podane w tekście w nawiasach stronie dotyczą Genealogii Piastów.

<sup>14</sup> Biorę tu pod uwagę matrimonium consumatum, które z powodu roku 1126 jako możliwie najwcześniejszej daty urodzenia Mieszka Starego, mogło nastąpić najprędzej w 1140 r. Nie wyklucza to możliwości zawarcia formalnego małżeństwa w latach wcześniejszych. Zawieranie małżeństw dynastycznych między nieletnimi było w średniowieczu dość częstym zjawiskiem. Z tego punktu widzenia relacja Ortlieba (MPH II, s. 4) wcale nie dowodzi, jak to przyjmuje Balzer (o. c., s. 164), że małżeństwo Mieszka z Elżbietą nastąpiło w 1140 r., który to rok może stanowić co najwyżej termin ad quem. Zawarcie formalnego małżeństwa mogło mieć miejsce wcześniej, jeszcze za życia Bolesława Krzywoustego; por. K. Maleczyński, Bolesław Krzywousty, Kraków 1947, s. 240 i n. Ponieważ starszy brat Mieszka, Bolesław Kędzierzawy ożenił się w 1137 r., kładę zawarcie małżeństwa Mieszka z Elżbietą na lata 1137–1140.

<sup>15</sup> MPH II, s. 395. Z określenia Kadłubka wynika, że Odo był najstarszym synem Mieszka. Trudno natomiast przesażać, czy był najstarszym dzieckiem, chociaż jest to zupełnie możliwe. Z siostr Odon Elżbieta z całą pewnością a Judyta z wysokim prawdopodobieństwem były od niego młodsze. Starsza od Odon mogła być jedynie Wierzchosława Ludmiła.

<sup>16</sup> W sprawie krytyki tezy Balzera por. W. Sobociński, Historia rządów opiekuńczych w Polsce, Czasopismo Prawno-Historyczne 2 (1949), s. 238 i n. oraz K. Jasiński, Uzupełnienia do genealogii Piastów, Studia Źródłoznawcze 3 (1958), s. 203–205.

<sup>17</sup> Dokument z 1161 r. nie zachował się w oryginale, znany jest natomiast z licznych kopii i wydań, zob. Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, Kraków 1937, nr 61. Do podanych tamże wydań należy dodać wydanie B. Ulanowskiego, Liber formularum ad ius canonicum spectantium, Archiwum Komisji Prawniczej 1 (1895), s. 35 nr 29, które uważam za najpoprawniejsze. Interesujący nas fragment listy świadków brzmi: *presentibus Polonie ducibus: Casimiro et filio ducis Mesconis Odone*. Pozostali świadkowie to możnowładcy duchowni (arcybiskup i biskupi) i świeccy.

<sup>18</sup> Istotny jest tu fakt, że wystawcą nie jest ojciec Odon, Mieszko Stary.

<sup>19</sup> Pommersches Urkundenbuch ed. Klempin, t. I nr 103 i 104 (dwie wersje tego samego dokumentu): *Wlodizlaus filius Mesconis*. O Władysławie Laskonogim wiemy z całą pewnością, że miał wówczas co najmniej 20 lat; w sprawie daty jego urodzenia por. Studia Źródłoznawcze 3 (1958), s. 202. To samodzielne świadkowanie nie oznacza w obydwóch wypadkach zupełnego usamodzielnienia się, które jeżeli chodzi o Odon dokonano się w 1177 r. wbrew woli Mieszka.

<sup>20</sup> O. Balzer, o. c., s. 187.

zeniu. Przypuszczam, że miał on wówczas przynajmniej 16 lat, a prawdopodobnie nieco więcej. Na tej podstawie przyjmuję jako termin ad quem daty urodzenia Odoną rok 1145<sup>21</sup>. Urodzenie najstarszego syna Mieszka Starego zamykam ostatecznie w granicach lat 1141–1145.

Balzerowi (s. 194) nie było znane imię żony Odoną. Ważne uzupełnienie wniósł tu S. Łaguna<sup>22</sup>, który ustalił na podstawie wzmianki księgi brackiej klasztoru lubińskiego<sup>23</sup>, że żona Odoną nosiła imię Wyszesławy. To ustalenie S. Łaguny jest w literaturze dość często pomijane, wskutek nie tyle krytyki, co przeoczenia<sup>24</sup>, mimo że rezultaty badań Łaguny nie nasuwają w interesującym nas wypadku najmniejszych zastrzeżeń<sup>25</sup>. Za Łaguną należy przyjąć, że Wyszesława przeżyła swego męża<sup>26</sup>, zmarła zatem po 20 IV 1194 r.<sup>27</sup>

Nie przekonywa nas natomiast twierdzenie tego autora, że Wyszesława była córką Włodzimierza, syna Jarosława Ośmiomysła<sup>28</sup>. Uważam za prawdopodobniejszy pogląd Balzera (s. 194), że ojcem żony Odoną był Jarosław Ośmiomysł. Rozstrzygnięcie tego spornego zagadnienia zależy od ustalenia daty małżeństwa Odoną z Wyszesławą. Domyślam się, że nastąpiło ono z chwilą dojścia Odoną do władzy, tj. w 1177 r. lub w latach najbliższych. O ile nie widzę uzasadnienia dla daty wcześniejszej, o tyle znowu nie widzę powodu, dla którego Odo, mający z chwilą objęcia władzy przeszło 30 lat, zwlekałby z zawarciem związku małżeńskiego. Jeżeli datę małżeństwa Odoną położymy na lata 1177–1179, wówczas trudno przyjąć, aby jego żoną była córka Włodzimierza, mająca co najwyżej 9–11 lat<sup>30</sup>. Można by wprawdzie jako kontrargument przytoczyć przykłady na małżeństwa 30-letnich (i starszych) władców z nieletnimi księżniczkami<sup>31</sup>. Tego rodzaju małżeństwa należą jednak do wyjątków. Przypuszczenie Łaguny, że za proponowaną przez niego na 1184 r. datą małżeństwa przemawia okoliczność, iż dzieci Odoną rodzą się dopiero około 1190 r., nie znajduje wyraźnego potwierdzenia źródłowego. Tylko o Władysławie Odonicu możemy przypuszczać, że urodził się około 1190 r. Pozostałe dzieci Odoną mogły urodzić się znacznie wcześniej<sup>32</sup>.

### VIII. Stefan, syn Mieszka Starego

Wiadomości źródłowe dotyczące Stefana, drugiego z kolei syna Mieszka z jego pierwszego małżeństwa, są bardzo skąpe. Znalazło to pośrednio wyraz w badaniach O. Balzera, zwłaszcza w jego tablicach

<sup>21</sup> Za wystąpieniem Odoną w charakterze osoby dorosłej przemawiałoby również potraktowanie go na równi z jego stryjem Kazimierzem Sprawiedliwym, jak to wynika ze zwrotu *Polonie ducibus; Casimiro et filio ducis Mesconis Odone*. Nie przywiązuję do tego większego znaczenia, ponieważ można to wytłumaczyć także i w inny sposób.

<sup>22</sup> S. Łaguna, *Rodowód Piastów*, Kwartalnik Historyczny 11 (1897), s. 763.

<sup>23</sup> MPH V, s. 578: *Domna Wisseslawa suscepit fraternitatem cum filio Włodizlawo; dedit uillam beate Marie in ipsa ciuitate Premut cum octo bubus et duobus erpicariis*.

<sup>24</sup> Wnoszę to na tej podstawie, że nigdzie nie spotkałem się z krytyką poglądu S. Łaguny w sprawie imienia żony Odoną, z drugiej zaś strony pogląd ten znalazł uznanie u wielu badaczy, por. np. N. de Baumgarten, *Généalogies et mariages occidentaux des Rurikides russes du X<sup>e</sup> au XIII<sup>e</sup> siècle*, *Orientalia Christiana* 9 (1927), nr 35, tablica III i s. 16; Z. Wdowiszewski, *Wywód przodków Kazimierza Wielkiego*, *Miesięcznik Heraldyczny* 15 (1936), s. 130 i s. 132 nr 25, oraz W. Sobociński, o. c., s. 271 przyp. 64.

<sup>25</sup> Do zupełnie wystarczających argumentów S. Łaguny dodam jeszcze fakt, że nadanie Wyszesławy dotyczy miejscowości leżącej na terytorium, stanowiącym ojcowiznę Odonicą, jak to wyraźnie poświadcza dokument tegoż księcia z 1210 r., KDW I nr 66.

<sup>26</sup> Można o tym wnosić na podstawie przytoczonej już wzmianki księgi brackiej klasztoru lubińskiego, por. przyp. 23.

<sup>27</sup> Datę śmierci Odoną ustalił Balzer, o. c., s. 547, na 20 IV 1194 r. *Kronika Wielkopolska*, MPH II, s. 557, a za nią Długosz, *Historia* t. II, s. 238, podają, że Odo został pochowany w katedrze poznańskiej; por. także M. Jabczyński, *Rys historyczny miasta Dolska*, Poznań 1857, s. 46 i n.

<sup>28</sup> S. Łaguna, o. c., s. 763.

<sup>29</sup> Wcześniejszą datę małżeństwa przyjmuje hipotetycznie A. Kłodziński, *Stosunki Laskonogiego z Odonicem MCCII–MCCXXXI*, *Księga Pamiątkowa uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1900, s. 99.

<sup>30</sup> Włodzimierz halicki ożenił się w 1167 r., zob. N. de Baumgarten, o. c., tabl. III nr 17.

<sup>31</sup> Na przykład małżeństwo Bolesława Pobożnego z Jolentą lub małżeństwo przeszło trzydziestoletniego Fryderyka Barbarossa z liczącą około dziesięciu lat Beatrycą burgundzką.

<sup>32</sup> Otto, proboszcz magdeburski, który według Balzera urodził się w 1191 lub 1192 r. nie jest synem Odoną, zob. *Studia Źródłoznawcze* 3(1958), s. 210; o istnieniu poza Władysławem przynajmniej jeszcze jednego syna (nieznanego z imienia) Odoną zob. *ibidem*, s. 211. Data jego urodzenia, jak i data urodzin siostry Odonicą, Ryksy, nie pozwala się bliżej określić.

genealogicznych, podających jedynie termin ad quem daty śmierci Stefana. Zdaniem Balzera (s. 195) brak jest jakichkolwiek danych do bliższego określenia daty urodzenia Stefana. Nie zaprzeczając słuszności twierdzenia Balzera, można jednakże z pewnym prawdopodobieństwem przyjąć, że Stefan urodził się około 1150 r. Datę tę należy pojmować dość szeroko. Termin końcowy daty urodzenia Stefana nie pozwala się zbyt przesunąć poza 1150 r. z uwagi na zawarcie w latach 1151–1154 drugiego małżeństwa Mieszka Starego<sup>33</sup>. Najwcześniejszą datę urodzenia może stanowić rok 1142. Jest to jednak możliwość czysto teoretyczna zakładająca, że Stefan był drugim z kolei dzieckiem Mieszka z pierwszego małżeństwa oraz, że urodzenie Odon nastąpiło już w 1141 r. Bardziej uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że Stefan był jednym z młodszych, jeżeli nie najmłodszym dzieckiem Mieszka i Elżbiety. Na znaczniejszą różnicę lat między Odonem a Stefanem wskazywałoby to, że na dokumentach nie występują oni nigdy razem<sup>34</sup>. I tak na omawianym dokumencie z 1161 r. spotykamy tylko Odon, natomiast na dokumentach jędrzejowskich wystawionych między 18 X 1166 r. a 2 III 1167 r. występuje Stefan wspólnie z synami Mieszka z drugiego małżeństwa<sup>35</sup> przy równoczesnej nieobecności Odon. Domysł o znaczniejszej różnicy lat między Odonem i Stefanem jest niewątpliwie bardzo hipotetyczny, chociażby z uwagi na fragmentarycznie zachowany materiał źródłowy. Uważam jednak, że mimo wszystko tego rodzaju sugestie można wysunąć zwłaszcza w oparciu o dokumenty jędrzejowskie. Nie przesuwalbym zatem daty urodzenia Stefana zbyt daleko wstecz poza rok 1150.

Termin końcowy daty śmierci Stefana wynika, jak to słusznie zauważył Balzer (s. 195), z braku wszelkich o nim wiadomości w relacji Kadłubka dotyczącej wypędzenia Mieszka Starego z Wielkopolski. Upadek panowania Mieszka w Wielkopolsce nastąpił jednak już w 1177 r.<sup>36</sup> Terminu początkowego daty śmierci Stefana dostarczają dokumenty jędrzejowskie. Śmierć Stefana nastąpiła więc między 18 X 1166 a 1177 r.

### IX. Elżbieta, córka Mieszka Starego

Elżbietę uważa się powszechnie za najmłodsze dziecko z pierwszego małżeństwa Mieszka Starego. Odpowiada to zapewne prawdzie, chociaż nie jest wykluczone, że młodszy od niej był Stefan. Dokładnej daty urodzenia Elżbiety nie znamy. M. Perlbach<sup>37</sup> przyjął, że urodziła się ona około 1152 r. Balzer (s. 199) uznał pogląd Perlbacha za słuszny, dodając tylko, że daty urodzin Elżbiety nie należy przesuwac poza 1154 r., w którym najpóźniej ożenił się Mieszko z Eudoksją. Rok 1152 jako przybliżoną datę urodzenia Elżbiety przyjęła również K. Pieradzka<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> O. Balzer, o. c., s. 166. Jest to data jedynie wyrozumowana, niemniej jednak można uważać ją za wysoce prawdopodobną. Śmierć Elżbiety, pierwszej żony Mieszka, nastąpiła najpóźniej 21 VII 1158 r., ponieważ już w roku następnym urodził się Bolesław, najstarszy syn Mieszka z drugiego małżeństwa. Jak to uprawdopodobnił Balzer, Elżbieta zmarła zapewne o kilka lat wcześniej. Jego argumentacja o zawarciu przez Mieszka drugiego małżeństwa w latach 1151–1154 jest dość przekonująca. Pozornie przeczyłoby temu wciągnięcie Elżbiety wraz z jej synami, Odonem i Stefanem, do bractwa dobrodziejów klasztoru miechowskiego, KDM II nr 376: *Mesacho Polonie dux et prima uxor eius Helizabet et filii eorum Odo et Stephanus*. Wynikałoby z tego, że Elżbieta żyła jeszcze w 1163 r., kiedy został założony klasztor miechowski. Jest to jednak wykluczone, ponieważ najpóźniej z początkiem 1159 r. był już Mieszko z całą pewnością żonaty z Eudoksją. Wciągnięcie zatem Elżbiety do bractwa dobrodziejów klasztoru miechowskiego nosi charakter wyłącznie dewocyjny i nastąpiło zapewne na życzenie Mieszka Starego.

<sup>34</sup> Wyjątek stanowi tu przytoczona w poprzednim przypisie wzmianka Albumu Miechowskiego. Można ją jednak całkiem pominąć z uwagi na specyficzny charakter.

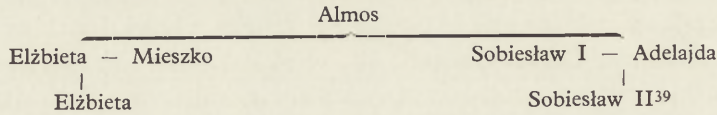
<sup>35</sup> W. Semkowicz, Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w., *Kwart. Hist.* 24(1910), s. 69 — dokument Mieszka Starego: *fili ducis Mesechonis Stephanus, Boleslaus, Meseco, Vladizlaus*; s. 70 — dokument Kazimierza Sprawiedliwego: *Meseco dux et filii eius Stephanus, Boleslaus, Meseco, Vladizlaus*. W sprawie autentyczności i datacji obydwóch dokumentów zob. *Studia Źródłoznawcze* 3(1958), s. 201 i n.

<sup>36</sup> O. Balzer, o. c., s. 195, brał pod uwagę jako datę wypędzenia Mieszka Starego z Wielkopolski oprócz 1177 r. również rok 1179, opierając się przy tym na Kronice wielkopolskiej, MPH II, s. 526. Kronika zaczerpnęła jednakże ostatnią datę z Rocznika kapituły poznańskiej, który pod 1179 r. donosi o wypędzeniu Mieszka z Krakowa; MPH III, s. 43; por. B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 60. Upadek rządów Mieszka Starego w Krakowie nastąpił według innych, wiarogodniejszych źródeł w 1177 r. Nie ma wątpliwości co do tego, że w tym samym roku miał miejsce bunt Odon w Wielkopolsce, zakończony wypędzeniem Mieszka z dziedzicznej dzielnicy.

<sup>37</sup> M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, t. I, Halle 1886, s. 7.

<sup>38</sup> PSB t. VI, Kraków 1948, s. 259.

Pierwsze małżeństwo Elżbiety, zawarte z księciem czeskim Sobiesławem II stawia pod wielkim znakiem zapytania pogląd Balzera (s. 164), jakoby pierwsza żona Mieszka, Elżbieta była córką księcia węgierskiego, Almosa. Jeżeli uznany pogląd Balzera za trafny, wówczas musimy przyjąć, że Elżbieta (córka Mieszka) była cioteczną siostrą swego męża, Sobiesława II. Obydwaj bowiem byli wnukami Almosa, jak tego dowodzi podany niżej schemat genealogiczny:



Między Sobiesławem a Elżbietą zachodziłby zatem drugi stopień pokrewieństwa. Literatura genealogiczna na ogół zgodnie odrzuca zawieranie w tym okresie małżeństw przez osoby spokrewnione ze sobą w drugim stopniu. Nieco odmienne stanowisko zajął A. Hofmeister, który określając uzyskanie dyspensy małżeńskiej dla osób spokrewnionych w drugim stopniu jako rzecz nadzwyczaj trudną<sup>40</sup>, zdaje się tym samym przyjmować możliwość zawierania tego rodzaju małżeństw. Pogląd Hofmeistera wydaje się być bardziej uzasadniony. Nie należy więc odrzucać całkowicie możliwości, że Elżbieta była cioteczną siostrą Sobiesława. Z drugiej jednak strony nie można zaprzeczyć, że małżeństwo Sobiesława z Elżbietą nasuwa dość poważne wątpliwości co do trafności poglądu Balzera, że teściem Mieszka Staroego był Almos.

Ustalona przez Balzera (s. 199) data małżeństwa Elżbiety z Sobiesławem na lata 1173—1177 jest całkowicie uzasadniona. Zawarcie małżeństwa nastąpiło najprawdopodobniej bliżej terminu a quo, który stanowi objęcie władzy w Czechach przez Sobiesława. Trudno przypuścić, aby Sobiesław, liczący w chwili dojścia do rządów ponad 30 lat<sup>41</sup>, zwlekał z zawarciem małżeństwa. Trafnie — moim zdaniem — opowiada się za możliwie wczesną datą małżeństwa K. Pieradzka, kładąc je w przybliżeniu na 1173 r.<sup>42</sup>. Za najprawdopodobniejszą datę uważam przełom 1173 i 1174 r. Dokładny termin a quo stanowi wrzesień 1173 r.<sup>43</sup>, a za termin końcowy uznałbym lato (sierpień) 1176 r., kiedy to posiłki polskie uczestniczą w najeździe Sobiesława na posiadłości Babenbergów<sup>44</sup>.

Znacznie trudniejsze jest ustalenie daty drugiego małżeństwa Elżbiety, która po śmierci Sobiesława († 29 I 1180 r.) wyszła za mąż za Konrada, margrabiego Dolnych Łużyc. Nastąpiło to najpóźniej w 1190 r., ponieważ już w 1205 r. doszło do skutku małżeństwo margrabiego brandenburskiego Albrechta II z Matyldą, córką Elżbiety z jej drugiego małżeństwa<sup>45</sup>. Małżeństwo Konrada z Elżbietą zostało zawarte przypuszczalnie znacznie wcześniej, zapewne już w najbliższych latach po śmierci Sobiesława, jakkolwiek brak na to dowodów źródłowych. Na marginesie drugiego małżeństwa Elżbiety warto podkreślić słuszność przypuszczenia Balzera (s. 199), wypowiedzianego wbrew panującej wówczas opinii, że ojciec Konrada, Dedo był żonaty jeszcze przed 1165 r.<sup>46</sup>. Tym samym potwierdza się również twierdzenie Balzera, że między Elżbietą a Konradem nie zachodziła większa różnica wieku<sup>47</sup>.

<sup>39</sup> W. Wegener, *Die Přemysliden*, tabl. 2.

<sup>40</sup> A. Hofmeister, *Genealogische Untersuchungen zur Geschichte des pommerschen Herzogshauses*, Greifswalder Abhandlungen zur Geschichte des Mittelalters 11(1938), s. 43.

<sup>41</sup> W. Wegener, o. c., tabl. 2.

<sup>42</sup> PSB t. VI, s. 259.

<sup>43</sup> V. Novotný, *České dějiny t. I/2*, s. 1006 przyp. 2, s. 1010.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 1035.

<sup>45</sup> *Chronicon Montis Sereni*, MGH SS XXIII, s. 172. Nie odpowiada prawdzie twierdzenie K. Pieradzkiej, *Polski Słownik Biograficzny* [PSB] t. VI, s. 259, że obydwa małżeństwa Elżbiety były bezdzietne. Jest to słuszne tylko w odniesieniu do pierwszego małżeństwa; por. O. Posse, *Die Wettiner*, Leipzig 1897, tabl. 2 i s. 101.

<sup>46</sup> O. Posse, o. c., tabl. 2, wykazuje, że Dedo był żonaty na długo przed 13 IX 1159 r.

<sup>47</sup> Według O. Possego, o. c., tabl. 2, Konrad urodził się dopiero po 13 IX 1159 r., ponieważ w dokumencie Dedona wystawionym pod wymienioną datą wymienieni są tylko dwaj starsi bracia Konrada, Teodoryk i Filip. Gdyby przyjąć pogląd autora genealogii wettynskiej za słuszny, wówczas różnica między Konradem a Elżbietą wynosiłaby co najmniej siedem lat. Nie jest to jednak aż tak znaczna różnica, aby zachodziła konieczność korekty daty urodzin Elżbiety, co byłoby równoznaczne z uznaniem jej za córkę Mieszka z drugiego małżeństwa. Nie jest również wykluczone, że Konrad urodził się wcześniej, ponieważ przypuszczenie Possego odnośnie do wieku Konrada opiera się tylko na argumentie ex silentio.

## X. Dobrosława, żona Bolesława kujawskiego

Według Balzera (s. 201) żoną Bolesława kujawskiego była księżniczka pomorska Dobrosława, córka Warcisława księcia sławieńskiego, a wnuczka Racibora I, księcia Pomorza Zachodniego. Zdaniem autora Genealogii Piastów (s. 201 i n.), Dobrosława poślubiła po śmierci Bolesława kujawskiego, Grzymisława pana na Świeciu i Lubieszowie. Rezultaty badań Balzera można przyjąć tylko częściowo. Nie ulega wątpliwości imię oraz pomorskie pochodzenie żony Bolesława. Za prawdopodobną wypadnie uznać jej przynależność do dynastii sławieńskiej<sup>48</sup>. Pozostałe twierdzenia Balzera mogą w najlepszym razie uchodzić za mniej lub więcej prawdopodobne domysły. Nie ma najmniejszego dowodu, aby ojcem Dobrosławy był książę sławieński Warcisław, rzekomo syn Racibora I. Fakt, że Warcisław występuje obok Władysława Laskonogiego na dokumencie Bogusława I<sup>49</sup>, w najmniejszym nawet stopniu nie wskazuje, jak to przyjmuje Balzer, że Dobrosława była córką Warcisława. Dalszą wątpliwość stanowi określenie Warcisława jako syna Racibora I. O ile sławieńskie pochodzenie Warcisława jest dość prawdopodobne<sup>50</sup>, o tyle uznanie go za syna Racibora I nie wydaje się być uzasadnione. Ojcostwo Racibora w stosunku do Warcisława można by przyjąć i to tylko hipotetycznie w wypadku uznania za słuszny poglądu reprezentowanego przez dawniejszą historiografię, o pochodzeniu książąt sławieńskich od Racibora I. A. Hofmeister wykazał w swych cennych studiach poświęconych genealogii książąt pomorskich, że wywodzenie dynastii sławieńskiej od Racibora I nie jest całkiem pewne, jakkolwiek możliwe<sup>51</sup>. Pogląd Balzera określający Dobrosławę jako córkę Warcisława Raciborowica na ogół się nie przyjął. Znakomita większość badaczy<sup>52</sup> opowiedziała się za Klempinem, który za ojca Dobrosławy uznał Bogusława, syna Racibora I. Również i ten pogląd trudno uznać za uzasadniony<sup>53</sup>. A. Hofmeister<sup>54</sup> i E. Sauer<sup>55</sup> odrzucają istnienie Bogusława, który by był ojcem Dobrosławy i Bogusława, wystawców dokumentu dla joannitów, uważając ich za dzieci Racibora I. Dla E. Sauera nie ulega to najmniejszej wątpliwości, podczas gdy A. Hofmeister bierze poza tym pod uwagę, zgodnie ze swym poglądem w sprawie pochodzenia dynastii sławieńskiej, także możliwość, że Dobrosława i Bogusław nie byli potomkami Racibora I, a ich rodzice nie są w ogóle znani. Żadna z czterech (łącznie z balzerowską) nawzajem wykluczających się kombinacji genealogicznych nie może uchodzić za pewną<sup>56</sup>. Hipotetyczność każdego z powyższych rozwiązań powiększa jeszcze fakt, że przytoczone kombinacje odnoszą się właściwie tylko do Dobrosławy z 1200 r., a Dobrosławy, żony Bolesława kujawskiego dotyczą jedynie w wypadku utożsamienia ze sobą obydwóch Dobrosław. Tymczasem identyfikacja żony Bolesława z księżniczką sławieńską nie może uchodzić za pewną, ponieważ opiera się wyłącznie na tożsamości imion. Również dobrze może tu cho-

<sup>48</sup> A. Hofmeister, o. c., s. 41 przyp. 23.

<sup>49</sup> Pommersches Urkundenbuch I, nr 103 i 104: *Wartizlavus Zlawinie*.

<sup>50</sup> Kwestionuje je A. Hofmeister, o. c., s. 24 przyp. 5, s. 37 i n, który dopatruje się w przydanym Warcisławowi określeniu *Zlawinie* zepsutej lekcy zamiast poprawnej *Zuantiboriz*. Poprawkę proponowaną przez Hofmeistera odrzuca K. Myśliński, Pomorze Zachodnie po śmierci Krzywoustego, Roczniki Historyczne 17(1948), z. 1, s. 64.

<sup>51</sup> A. Hofmeister, o. c., s. 35–49. Za nielączeniem książąt sławieńskich z Raciborem skłonny jest opowiedzieć się również G. Labuda, Czy książęta zachodniopomorscy wywodzili się z Piastów? Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza 4(1958), z. 1, s. 45 przyp. 48.

<sup>52</sup> Por. np. F. Duda, Rozwój terytorialny Pomorza Polskiego, Kraków 1909, s. 105; M. Wehrmann, Genealogie des pommerschen Herzogshauses, Szczecin 1937, tabl. A; J. Mitkowski, Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski, Kraków 1946, s. 207.

<sup>53</sup> Zarówno Balzer, jak i zwolennicy tezy Klempina utożsamiają Dobrosławę, żonę księcia kujawskiego z Dobrosławą, siostrą Bogusława sławieńskiego. Bogusław wraz ze swą siostrą wystawili w 1200 r. (data niepewna) dokument dla joannitów (Pommerellisches Urkundenbuch I, nr 11): *ego Boguslaus et soror mea Dobroslaua de Slauna*.

<sup>54</sup> A. Hofmeister, o. c., s. 40.

<sup>55</sup> E. Sauer, Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns, Szczecin 1939, s. 217 i n.

<sup>56</sup> Gdyby przyjąć, że protoplastą dynastii sławieńskiej był Racibor, wówczas należałoby widzieć w Dobrosławie raczej wnuczkę niż córkę Racibora. Nie daje to jednak odpowiedzi na pytanie, kto był ojcem Dobrosławy. Pogląd Klempina o ojcostwie Bogusława o tyle mógłby wchodzić w rachubę, że Racibor I miał prawdopodobnie syna imieniem Bogusław, jak to wynika ze słów bulli papieskiej z 1238 r., Pommersches Urkundenbuch I, nr 354: *clare memorie Ratiborius princeps Pomoranie ac B. filius eius*. Literę *B* uważa się zgodnie za skrót imienia *Boguslaus*. Nie wydaje mi się natomiast słuszne utożsamienie tegoż Bogusława z bratem Dobrosławy z 1200 r., jak to czynią Hofmeister i Sauer. A. Hofmeister, o. c., s. 40 i n., dopuszcza ponadto możliwość, że wspomniany *clare memorie Ratiborius* nie jest identyczny z Raciborem I, a dotyczy Racibora z 1223 r. noszącego tytuł *princeps dictus terre Slaunensis* (Pommersches Urkundenbuch I, nr 215).

dzić o dwie różne osoby. Ta ostatnia ewentualność jest możliwa nawet w wypadku niewątpliwej przynależności żony Bolesława kujawskiego do dynastii sławieńskiej<sup>57</sup>. Tymczasem związek Dobrosławy, księżny kujawskiej ze Sławnem, choć zupełnie prawdopodobny, nie jest całkiem pewny<sup>58</sup>. Ustalenie pochodzenia Dobrosławy, żony Bolesława kujawskiego opiera się na zbyt wielu niewiadomych, aby można było je dokładniej określić. Małżeństwo Bolesława z Dobrosławą nastąpiło najwcześniej po 1177 r. W okresie poprzednim jest ono mało prawdopodobne, bądź to z uwagi na wiek Bolesława, bądź też, jeżeli chodzi o lata 1173—1177, ze względu na ówczesną pozycję Mieszka Starego<sup>59</sup>. Mogło ono równie dobrze dojść do skutku w okresie pobytu Mieszka na wygnaniu w latach 1177—1181<sup>60</sup>, jak i też w okresie późniejszym. Za Balzerem należy przyjąć, że do ustalenia dokładnej daty małżeństwa Bolesława kujawskiego brak dostatecznych podstaw. Można również zgodzić się z twierdzeniem Balzera, że Dobrosława przeżyła swego męża, chociaż brak na to bezpośredniego dowodu. Odrzucić natomiast należy przypuszczenie Balzera, że Dobrosława po śmierci Bolesława kujawskiego poślubiła Grzymisława, władcę Świecia i Lubieszowa<sup>61</sup>.

### XI. Władysław Laskonogi

Data urodzenia Władysława Laskonogiego zająłem się już w pierwszej części Uzupełnień<sup>62</sup>, ustalając ją na lata 1161—1166. Śmierć Laskonogiego nastąpiła według przekonywających wywodów Balzera (s. 204 i n.) 3 XI 1231 r. na Śląsku<sup>63</sup>. W jednym tylko szczególe różni się od Balzera, a mianowicie przyjmuję, że Laskonogi zmarł śmiercią nienaturalną. Do niego odnoszę bowiem wzmiankę Alberyka de Trois Fontaines o zamordowaniu *Władysława, księcia gnieźnieńskiego* przez nałożnicę<sup>64</sup>. Data jego małżeństwa z Łucją córką Jaromara, księcia rańskiego jest trudna do ustalenia nawet w przybli-

<sup>57</sup> Zwracam na tym miejscu uwagę na niepewność daty dokumentu wystawionego przez Bogusława i Dobrosławę. Zauważył to już M. Perlbach, Pommerellisches Urkundenbuch I, nr 11 (uwagi), stwierdzając, że w dacie dokumentu zachowanego w XV-wiecznym odpisie istnieje luka między wyrazami *ducentesimo* a *indictione*. Za późniejszą datą przemawia określenie daty dziennej według kalendarza chrześcijańskiego. Użycie datacji według świąt i świętych w 1200 r. nie jest całkiem wykluczone, ale mimo wszystko dość wątpliwe. Najwcześniej, bo począwszy od 1200 r. spotykamy się z kalendarzem chrześcijańskim w dokumentach śląskich, Codex diplomaticus Silesiae ed. K. Maleczyński, t. I, nr 81. Na Pomorzu, zarówno Gdańskim, jak i Zachodnim, pojawiła się datacja według kalendarza chrześcijańskiego o kilkadziesiąt lat później. Być może, że data dokumentu Bogusława i Dobrosławy jest zbliżona do daty dokumentu Racibora z 1223 r., Pommerisches Urkundenbuch I, nr 215. Powyższy dokument jest niewątpliwym fałszyfikatem, por. J. v. Pflugk-Harthing, Unechte Urkunden des Johanniter-Ordens aus dem 12. und 13. Jahrhunderte, Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte 11(1898), s. 4 i n. Fałszywy dokument Racibora korzystał z oryginalnego tekstu przywileju rzekomo z 1200 r., przejmując z niego trzech świadków, por. J. v. Pflugk-Harthing, o. c., s. 5. Mógł więc także przejąć z dokumentu przybliżoną datę. Jest to oczywiście tylko przypuszczenie, fakt jednak, że data dokumentu wydanego przez Bogusława i Dobrosławę jest niepewna, nie ulega wątpliwości. Może ona być tylko późniejsza od 1200 r. Każde jej przesunięcie poza 1200 r. czyni mniej prawdopodobnym przypuszczenie Hofmeistera i Sauera, że Bogusław i Dobrosława są dziećmi zmarłego w 1156 r. Racibora I. Również i utożsamienie Dobrosławy, żony Bolesława kujawskiego z Dobrosławą, siostrą Bogusława staje się przez to bardziej wątpliwe. Na marginesie dokumentu rzekomo z 1200 r. chciałbym zaznaczyć, że dotychczasowe badania nad genealogią książąt sławieńskich w zbyt słabym stopniu uwzględniały zagadnienia dyplomatyczne, jak np. kwestię datacji i autentyczności poszczególnych dokumentów.

<sup>58</sup> Z kroniki Kadłubka (MPH II, s. 378) dowiadujemy się, że teściem Bolesława był *dux Pomoranie*. Jest to zbyt ogólnikowe określenie, aby móc na jego podstawie wyciągać pewne wnioski co do pochodzenia Dobrosławy.

<sup>59</sup> Jakkolwiek pochodzenie żony Bolesława kujawskiego nie jest całkiem pewne, to nie ulega wątpliwości, że dynastia, z której się ona wywodziła, nie dorastała znaczeniem książętom Pomorza Zachodniego.

<sup>60</sup> Tego rodzaju przypuszczenie wypowiedziała Z. Kozłowska-Budkowa, PSB t. II, Kraków 1936, s. 262.

<sup>61</sup> W sprawie krytyki tego poglądu zob. słuszne uwagi A. Hofmeistera, o. c., s. 42 przyp. 24.

<sup>62</sup> Studia Źródłoznawcze 3(1958), s. 202.

<sup>63</sup> S. Zachorowski, Studia do dziejów wieku XIII, RAUhf 62(1921), s. 140 podaje, że Laskonogi zmarł 18 VIII 1231 r. Jest to data podana przez Nagrobki książąt śląskich, MPH III, s. 712. Była ona znana Balzerowi, który jednak — moim zdaniem — słusznie dał pierwszeństwo dacie tzw. nekrologu czesko-śląskiego, Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens 5(1863), s. 114. K. Krotoski, Kwart. Hist. 37(1923), s. 206, na podstawie późnych źródeł przyjął, że Laskonogi zmarł w klasztorze benedyktyńskim w Lubiniu i tamże został pochowany. Także i odnośnie do miejsca pochowania Laskonogiego należy przyznać słuszność Balzerowi, który opowiedział się za pochowaniem Laskonogiego na Śląsku, dokąd schronił się po wypędzeniu go przez Odonica z Wielkopolski.

<sup>64</sup> Uzasadniam to w następnym rozdziale, poświęconym Władysławowi Odonicowi.



zeniu<sup>65</sup>. Z faktu, że jego starszy brat Mieszko kaliski zmarł bezżennie<sup>66</sup> można by przyjąć, że Laskonogi ożenił się dopiero po śmierci Mieszka († 2 VIII 1193 r.). Jest to zupełnie możliwe, jednak nie powinno się do powyższego przypuszczenia przywiązywać zbyt wielkiej wagi, ponieważ zasada, że starszy z braci żenił się wcześniej od młodszego, nie musiała uchodzić za bezwzględnie obowiązującą<sup>67</sup>. Być może, że ściślejsze sprecyzowanie daty umożliwiłaby lepsza znajomość genealogii książąt rańskich<sup>68</sup>. Według Balzera (s. 206) Laskonogi ożenił się z Łucją przed 1194 r., ponieważ wiadomość o tym mieści się „w tej części kroniki Kadłubka, która spisana została przed śmiercią Kazimierza Sprawiedliwego“. Sprawdzenie słuszności tegoż twierdzenia wymagałoby przeprowadzenia dokładniejszych studiów nad kroniką Kadłubka.

## XII. Władysław Odonic

Ogólnie przyjęta w literaturze forma Odonic nie jest pod względem językowym uzasadniona. Jak trafnie zauważono<sup>69</sup>, poprawna forma patronimiczna powinna brzmieć Odowic. Wobec zakorzenienia się formy Odonic trudno jednak domagać się zastąpienia jej przez formę poprawną Odowic<sup>70</sup>. Mimo zastrzeżeń Łaguna<sup>71</sup>, skłonny jestem przyznać rację Balzerowi (s. 219), że określenie Odonic „przybrało poniekąd znaczenie przydomku“. Do podanych przez Balzera dowodów dodam jeszcze wzmiankę Rocznika kołbackiego, który zapisując pod 1239 r. śmierć Władysława Odonica nazywa go krótko *filius Oddonis*, bez podania imienia<sup>72</sup>. Podane w tej formie określenie „Odonic“ jest nie tylko patronimikiem, ale nabiera zarazem cech przydomka.

Ustalona przez Balzera data urodzenia (około 1190 r.) i śmierci (5 VI 1239 r.) Odonica nie budzi zastrzeżeń<sup>73</sup>. Wątpliwości nasuwają jedynie okoliczności śmierci Władysława Odonica. Źródła polskie<sup>74</sup> nadmieniają tylko o samym fakcie śmierci Odonica, nie podając jej przyczyny, co wskazywałoby, że zmarł on śmiercią naturalną. Przeczy jednak temu przekaz kroniki Alberyka z Trzech Fontan, podający nieznaną skądinąd wiadomość o zamordowaniu Odonica przez jakąś młodą Niemkę<sup>75</sup>. Balzer (s. 221, 553) oraz Łodyński<sup>76</sup>, nie analizując bliżej tej wiadomości, przyjmują ją za prawdziwą i odnoszą zgodnie ze źródłem do Odonica. Perlbach<sup>77</sup> kwestionuje natomiast jej wiarygodność, uważając ją po prostu za wymysł kronikarza. Odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu może wiadomość Alberyka uchodzić za prawdziwą, wymaga dokładnego jej przeanalizowania łącznie z kontekstem, w którym została

<sup>65</sup> Na nieporozumieniu polega twierdzenie K. Myślińskiego, *Polska a Pomorze*, s. 56, o małżeństwie Laskonogiego z Łucją przed 1175 r. O. Balzer, o. c., s. 205, na którego się w tym miejscu powołuje K. Myśliński, bynajmniej tego nie twierdzi.

<sup>66</sup> O. Balzer, o. c. s., 203.

<sup>67</sup> Za obowiązującą uważał ją Balzer, przyjmując tylko na jej podstawie, że Bolesław Konradowic ożenił się wcześniej od swego młodszego brata, Kazimierza kujawskiego; O. Balzer, o. c., s. 288. Powyższa zasada miała niewątpliwie zastosowanie w znakomitej większości wypadków, jednakże i ona nie była zapewne wolna od wyjątków. Ponadto mogły istnieć nieznanne nam bliżej okoliczności, decydujące o bezżenności niektórych Piastów. Tak na przykład z synów Ziemomysła kujawskiego jedynie najmłodszy Kazimierz był żonaty, natomiast dwaj starsi synowie: Leszek i Przemysł, mimo że dożyli późnego wieku, zmarli najprawdopodobniej bezżenni.

<sup>68</sup> Najnowsza praca poświęcona genealogii książąt rańskich: U. Scheil, *Genealogie der Fürsten von Rügen, Greifswald 1945* (maszynopis), nie była mi dostępna.

<sup>69</sup> S. Łaguna, o. c., s. 764; B. Kürbisówna, o. c., s. 61.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>71</sup> S. Łaguna, o. c., s. 764.

<sup>72</sup> *Pommersches Urkundenbuch I*, s. 484.

<sup>73</sup> Z wypowiedzi A. Kłodzińskiego, *Stosunki Laskonogiego*, s. 114, że w chwili swego pierwszego wystąpienia przeciw Laskonogiemu był Odonic osiemnastoletnim młodzieńcem, wynika, iż Kłodziński kładł datę urodzenia Odonica na 1188 r. Rok 1188 jako data Odonica jest zupełnie możliwy, jednakże źródła nie dają podstawy do ustalenia dokładnej daty. Ostrożnie sformułowana przez autora *Genealogii Piastów* data urodzin Władysława Odonica jest bezsprzecznie bardziej uzasadniona.

<sup>74</sup> Do sumiennie zebranych przez Balzera wiadomości o śmierci Odonica należy dodać wiadomość Rocznika kołbackiego; por. przyp. 72.

<sup>75</sup> *MGH SS XXIII*, s. 921.

<sup>76</sup> M. Łodyński, *Polityka Henryka Bredatego i jego syna w latach 1232–1241*, *Przegląd Historyczny* 14(1912), s. 283 przyp. 2.

<sup>77</sup> M. Perlbach, *Zur Geschichte der ältesten preussischen Bischöfe*, *Altpreussische Monatsschrift* 9(1872), s. 558.

umieszczona. W tym celu zamieszczam pełny tekst przekazu Alberyka podanego pod 1227 r.<sup>78</sup>: *Dux Cracovie celebri laude memorandus, Listet nomine, interficitur a quodam cognato suo, viro improbo iunior Logescelao, Odysei filio. Qui Listet cum fratre suo Conrado de rege Russie, Romano nomine, quondam nobiliter triumphaverat. Hic autem Logescelaus dux Guenesie post patrum suum magnum Logescelaum, postquam dictum Listet interfecit et ducem Henricum de Vresclavia cepit, virum catholicum, tandem Dei iudicio a luxuria interficitur hoc modo: quendam iuvenulam Theutonicam secum de nocte collocavit, que non ferens oppressionem suam, canipulo, quod secum occulte portabat ventrem illius fortiter pupugit et ita mortuus est; et dux Henricus cum esset senior omnium ducum Polonie Cracoviam optinuit. Hec omnia infra sex annos gesta causa continuationis his explevimus.*

Przekaz ten podaje szereg faktów poświadczonych przez inne źródła i z tego punktu widzenia zasługuje na zaufanie. Inna rzecz, że Alberyk podaje fakty w sposób bałamutny, jak na przykład gdy nadmienia o uwięzieniu Laskonogiego przez Odonica, tymczasem było odwrotnie. Nie Odonic, ale Konrad Mazowiecki uwięził Henryka Brodatego. Zmarły w 1238 r. Henryk Brodaty objął rządy w Krakowie nie po śmierci Odonica, który przeżył o przeszło rok księcia śląskiego, a po śmierci Władysława Laskonogiego<sup>79</sup>. Same jednak fakty podane przez Alberyka, jak śmierć Leszka Białego w 1227 r., jego zwycięstwo nad Romanem halickim, wzięcie do niewoli jednego z książąt wielkopolskich przez drugiego, pojmanie Henryka Brodatego przez jednego z książąt polskich, jak i objęcie przez Brodatego rządów w Krakowie nie ulegają najmniejszej wątpliwości. Przemawia to za wiarygodnością wiadomości o zamordowaniu „księcia gnieźnieńskiego“ przez nałożnicę, która jest jedyną wiadomością nie poświadczoną przez inne źródła. Co do tego jednak, czy księciem tym był Władysław Odonic, można mieć poważne zastrzeżenia. Zajmujący się analizą przekazu Alberyka M. Łodyński zwrócił uwagę na sposób pisania Alberyka, stwierdzając dosłownie, że „grupuje on fakty około osoby, którą wystawia na czoło: bez względu na przynależność ich do innych. Z góry staje na pewnym stanowisku wobec danej jednostki, na stanowisku sympatii lub antypatii i odnośnie do tego zestawia otrzymane wieści“<sup>80</sup>. Trudno nie uznać uwag M. Łodyńskiego za trafne. Nie ulega wątpliwości, że w omawianym wyżej przekazie rolę osoby wysuniętej na pierwszy plan spełnia Odonic. Szczególną uwagę zwracają fakty dotyczące Laskonogiego (tytuł księcia gnieźnieńskiego, wzięcie do niewoli swego przeciwnika), a przypisane Odonicowi. Dowodzi to mieszania przez Alberyka obydwóch książąt, noszących to samo imię. Można na tej podstawie wysunąć przypuszczenie, że tym Władysławem, który zginął z ręki nałożnicy, mógł być również dobrze Władysław Laskonogi. Dwie przesłanki zawarte w przekazie Alberyka przemawiają — moim zdaniem — za tym, że chodzi tu o Laskonogiego, a nie o Odonica. Pierwsza z nich to kolejność wydarzeń przedstawiona przez Alberyka, w wyniku której śmierć Władysława poprzedza objęcie Krakowa przez Henryka Brodatego. Fakt ten nastąpił z początkiem 1232 r., niebawem po śmierci Laskonogiego († 3 XI 1231 r.). Z przekazu Alberyka wynika, że niejako na skutek zgonu Laskonogiego stał się Brodaty panem Krakowa jako senior książąt polskich. To jednak, aby Henryk stał się seniorem wśród Piastów, nie było uzależnione od śmierci Odonica, młodszego przecież o wiele od Piasta śląskiego, pomijając już fakt, że zmarł od niego później. Druga przesłanka, która bardzo silnie potwierdza pierwszą, to zwrot przekazu nadmieniający, że omawiane wypadki rozegrały się w przeciągu sześciu lat: *Hec omnia infra sex annos gesta causa continuationis hic explevimus*. Ponieważ Alberyk umieszcza swe opowiadanie o wypadkach polskich pod 1227 r., zaczynając je od podania tragicznej śmierci Leszka Białego, za datę końcową wypadku uznać 1233 r. W okresie lat 1227–1233 nie ma miejsca na śmierć Odonica. Władysławem, który zmarł w latach 1227–1233, mógł być tylko Laskonogi, zmarły w 1231 r. Wprawdzie Alberyk pisząc o sześciu latach popełnia pewną nieścisłość, ponieważ przedstawione przez niego wydarzenia rozegrały się w okresie pięciu lat, jednakże popełniona przez niego pomyłka jest nieznaczna. Gdybyśmy przyjęli, że pod zamordowanym księciem należy rozumieć Odonica, mielibyśmy do czynienia z zupełnie mylnie podaną cyfrą, ponieważ chodziłoby wówczas o okres dwunastu lat, dzielący wypadki gąsawskie od śmierci Odonica. Obydwie przesłanki: 1) że zamordowanie księcia Władysława poprzedziło i niejako umożliwiło objęcie przez Henryka Krakowa oraz 2), że śmierć zamordowanego księcia

<sup>78</sup> MGH SS XXIII, s. 921.

<sup>79</sup> Por. bardzo dokładne wyliczenie pomyłek Alberyka przez M. Łodyńskiego, Opat Gotfryd i biskup Chrystian, *Kwart. Hist.* 24(1910), s. 102.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 103

przypadła między 1227 a 1233 r., nawzajem się wzmacniają i niedwuznacznie wskazują, że księciem tym był Laskonogi. Mimo wszystko na podstawie samego przekazu Alberyka nie można w sposób definitywny rozstrzygnąć kwestii, który z książąt zginął śmiercią nienaturalną. Opowiadając się za Odonicem, popadamy w niewytłumaczalne sprzeczności natury chronologicznej. Przyjmując, że chodzi o Laskonogiego, pozostajemy w niezgodzie z wyraźną intencją źródła, wiążącą fakt tragicznej śmierci z osobą Odonica. Prawdopodobniejsze wydaje się pierwsze przypuszczenie, które jednakże w oparciu o sam przekaz Alberyka może być tylko hipotezą. Jej dalszego uprawdopodobnienia należy szukać poza przekazem Alberyka.

Fakt, że źródła polskie nic nie wiedzą<sup>81</sup> o niezwyklej okolicznościach śmierci Laskonogiego albo Odonica nie może podważać wiarygodności wzmianki Alberyka, za którą przemawia, jak już wyżej wspomniałem, okoliczność, że wszystkie pozostałe wiadomości Alberyka<sup>82</sup> znajdują potwierdzenie w innych źródłach. Niemniej jednak milczenie źródeł polskich wymaga pewnego wyjaśnienia. Najprościej a zarazem najszlachetniej milczenie źródeł polskich można wytłumaczyć tym, że nie знаły one faktu nienaturalnej śmierci Laskonogiego albo Odonica<sup>83</sup>. Ten brak potwierdzenia wiadomości Alberyka przez źródła polskie, które jako bliższe miejsca śmierci obydwóch książąt powinny być lepiej poinformowane niż piszący z daleka od Polski mnich cysterski, przemawia za tym, że tragicznie zmarłym władcą był raczej Laskonogi. Był on wprawdzie władcą wybitniejszym od Odonica, umierał jednakże na wygnaniu i w pewnym zapomnieniu. Nie przeczy temu fakt zanotowania jego zgonu przez źródła polskie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nie znamy dokładnego miejsca jego pobytu na wygnaniu, jak i miejsca pochowania<sup>84</sup>, to fakt, że źródłom polskim mogły ująć uwadze nawet niezwykle okoliczności jego śmierci stanie się zupełnie zrozumiałe<sup>85</sup>. Natomiast łatwo mogły dojść szczegóły dotyczące zgonu Laskonogiego do wiadomości Alberyka<sup>86</sup>. O śmierci Odonica nie powinien mieć Alberyk dokładniejszych wiadomości w porównaniu z rocznikami i kronikami polskimi. Odonic umierał jako udzielny książę, jako władca Gniezna i Poznania<sup>87</sup> i trudno wprost przypuścić, żeby ewentualny fakt jego nienaturalnej śmierci uszedł uwadze piszącego pod boki księcia rocznikarza wielkopolskiego<sup>88</sup>. Stanie się to jeszcze bardziej niezrozumiałe, jeżeli uwzględnimy predylekcję średniowiecznych źródeł do notowania wszelkiego rodzaju wypadków śmierci nienaturalnej. Inna sprawa to forma w jakiej by fakt zabójstwa został podany przez źródła, co zależało poniekąd od miejsca spisania źródła, a przede wszystkim od tego, czy autor źródła darzył sympatią danego księcia.

Ostatecznie można przyjąć, że brak potwierdzenia wiadomości Alberyka w źródłach polskich wskazuje, że wiadomość ta dotyczy raczej Laskonogiego.

Ciekawą wiadomość, nie bez pewnego znaczenia dla interesującej nas kwestii, podaje Długosz, który opowiada w swej Historii pod rokiem 1229, że Wielkopolanie pogardzali Laskonogim i nienawidzili go *propter libidines et spurcitas suas, caeterasque actiones principe indignas*<sup>89</sup>. Wiadomości Długosza o rozpustnym życiu Laskonogiego znalazłyby swe całkowite potwierdzenie w wzmiance Alberyka, gdyby odnieść ją do Laskonogiego. Nie wiemy, skąd zaczerpnął Długosz wiadomość o „rozpuszcieniu i wszeteczeństwach“ Laskonogiego. Za przejęciem jej z zaginionego źródła przemawia fakt, że Laskonogi jest jedynym z Piastów wielkopolskich, któremu Długosz zarzuca tego rodzaju przewinienia. Jest

<sup>81</sup> Pomijam w tym miejscu późną i pochodzącą z nieznanego źródła wiadomość tzw. Genealogii lubińskiej. Omawiam ją dokładniej w końcowej części wywodów dotyczących ustalenia okoliczności śmierci obydwóch Władysławów.

<sup>82</sup> Mówiąc o wiarygodności mam tym razem na uwadze zaistnienie samych faktów podanych przez Alberyka, a pomijam niedokładność, z jaką zostały przez niego przedstawione.

<sup>83</sup> Wszelkie inne tłumaczenie, jak na przykład, że źródła nie chciały czy nie mogły podać wzmianki kompromitującej osobę księcia uważam za nie uzasadnione.

<sup>84</sup> Wiemy tylko, że Laskonogi zmarł i został pochowany na Śląsku, por. przyp. 63.

<sup>85</sup> Chodzi tu przede wszystkim o roczniki kapitulne: krakowski i poznański (względnie gnieźnieński).

<sup>86</sup> Śląskie pochodzenie informacji Alberyka przyjął M. Łodyński, Opat Gotfryd, s. 102 przyp. 2. W przeciwieństwie do Łodyńskiego przypuszczałbym, że Alberyk zawdzięczał swe informacje nie dworowi wrocławskiemu, a raczej jakiemuś śląskiemu klasztorowi cysterskiemu.

<sup>87</sup> K. Jasiński, Z problematyki zjednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku, Zapiski Historyczne 21(1956), z. 1–2, s. 205 i n.

<sup>88</sup> Wiadomość o śmierci Odonica została współcześnie wciągnięta do rocznika kapituły gnieźnieńskiej, zob. B. Kürbisówna, o. c., s. 61 i n.

<sup>89</sup> Długosz, Historia Poloniae II, s. 230.

to tym bardziej godne uwagi, ponieważ Długosz odnosił się do Laskonogiego z wyraźną sympatią<sup>90</sup>. Zastanawiające są również pewne zbieżności między wzmianką Alberyka a wiadomościami Długosza, jakkolwiek Długosz nie korzystał z kroniki Alberyka. Nie można jednak wykluczyć ewentualności, że mamy tu do czynienia z nie opartą na źródłach kombinacją Długosza, który po prostu chciał w jakiś sposób uzasadnić klęskę Laskonogiego w walce z Odonicem. Trudno przesądzać definitywnie o wiarygodności charakterystyki Laskonogiego przekazanej przez Długosza. Obydwa wnioski, jakie się w związku z przekazem Długosza nasuwają: 1), że zasługuje on na zaufanie a tym samym potwierdza hipotezę o nie-naturalnej śmierci Laskonogiego oraz 2), że jako wymysł Długosza nie może być brany pod uwagę, są w równym stopniu uzasadnione.

Mówiąc o braku potwierdzenia wiadomości Alberyka w źródłach polskich, pominąłem wiadomość nie opublikowaną dotąd tzw. Genealogii lubińskiej II<sup>91</sup>, znaną Balzerowi, który zamieścił ją w Uzupełnieniach i sprostowaniach<sup>92</sup>. Znajduje się ona w rękopisie Jana Dąbrówki zwanym lubińskim<sup>93</sup>. Na s. 68<sup>94</sup> rękopisu znajdujemy fragment tablicy genealogicznej Piastów, w której obok imienia i tytułu Laskonogiego (*Wladislaus magnus Lyaskonogi dux gnesnensis*) znajdujemy dopisek: *hic a puella in exilio occiditur*. Balzer (s. 553), zaznaczając, że „o szczególe tym skądinąd nie mamy wiadomości“, przypuszcza, powołując się na kronikę Alberyka, że nastąpiło tu pomieszanie z Odonicem. Dokładna analiza przekazu Alberyka, brak wiadomości o zamordowaniu „księcia gnieźnieńskiego“ w współczesnych źródłach polskich, a z pewnymi zastrzeżeniami również i przekaz Długosza pod rokiem 1229 przemawiają przeciw pogładowi Balzera. Wiadomość Genealogii lubińskiej może stanowić ostateczne przypiecztowanie dowodu, że księciem, o którego zamordowaniu wspomina Alberyk, był Laskonogi. Niestety, zarówno z uwagi na charakter źródła, jak i ze względu na lakoniczność wzmianki, trudno ustalić, czy i w jakiej zależności pozostaje wiadomość Genealogii lubińskiej od kroniki Alberyka<sup>95</sup>. Jeżeli przyjmiemy, że zapiska Genealogii jest zależna bezpośrednio lub pośrednio od kroniki Alberyka, wówczas nie będzie ona przedstawiała dla nas żadnej wartości. W wypadku uznania zapiski za niezależną od przekazu Alberyka, przesądzałyby ona w sposób definitywny kwestię, który z książąt został zamordowany. Obydwie możliwości muszą być traktowane na równi, chociaż może nieco więcej prawdopodobieństwa ma za sobą uznanie wzmianki Genealogii za niezależną od wiadomości Alberyka<sup>96</sup>.

Jeżeli uznamy przekaz Długosza i wiadomość Genealogii za prawdziwe<sup>97</sup>, wówczas fakt zamordowania Laskonogiego należy uznać za całkiem pewny.

Według Balzera (s. 222) małżeństwo Odonica z Jadwigą, córką Mściwoja I<sup>98</sup> nastąpiło podczas po-

<sup>90</sup> Ibidem, s. 168 pod rokiem 1203; por. także A. Semkowicz, Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza, Kraków 1887, s. 228.

<sup>91</sup> Nazwa źródła pochodzi od O. Balzera, o. c., s. 549 i n.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 553.

<sup>93</sup> Jest to jeden z kodeksów Wielkiej Kroniki z pierwszej połowy XV w.; dokładny opis podaje B. Kürbisówna, Studia nad Kroniką wielkopolską, Poznań 1952, s. 44–46. Znajduje się on obecnie w Bibliotece Narodowej (rps nr 3002).

<sup>94</sup> Według Balzera fol. 34<sup>v</sup>. W rękopisie występuje podwójna paginacja. Strony podane są atramentem a karty ołówkiem.

<sup>95</sup> Byłoby to znacznie ułatwione, gdybyśmy mieli do czynienia z kroniką lub rocznikiem, czy nawet z nekrologiem.

<sup>96</sup> Trudno przypuścić, aby źródło korzystające w XV w. z wiadomości Alberyka zrozumiało ją inaczej niż historycy XIX i XX w., przyjmujący zgodnie z intencją Alberyka, że wiadomość ta dotyczy Odonica.

<sup>97</sup> Właściwie wystarczy w zupełności uznanie za wiarygodną samej tylko wzmianki Genealogii lubińskiej.

<sup>98</sup> Pochodzenie Jadwigi, żony Odonica nie jest całkiem pewne. O tym, że była ona córką Mszczuja dowiadujemy się dopiero z Kroniki wielkopolskiej, MPH II, s. 555, która zwie Jadwigę siostrą Świętopełka. Wiadomość ta nie jest znana źródłom wcześniejszym, mianowicie Rocznikowi kapituły poznańskiej, który podaje jedynie, że Mszczuj II był bratem ciotecznym (*frater amitivus*) Bolesława Pobożnego. Określenie *frater amitivus* dopuszcza, jak to zauważył Balzer, dwojaką interpretację: 1) że żoną Świętopełka była siostra Odonica i 2) że siostrą Świętopełka była żoną Odonica. Na podstawie określenia *frater amitivus* można więc z równym uzasadnieniem przyjąć, że Jadwiga była siostrą Świętopełka, jak również opowiedzieć się za drugą możliwością, a mianowicie za uznaniem pierwszej żony Świętopełka Eufrozyny za siostrę Odonica. Możliwość, że Eufrozyna była siostrą Odonica, teoretycznie może uchodzić za całkiem prawdopodobną. Odo mógł mieć córkę o tym imieniu, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że imię Eufrozyna nosiła siostra jego żony, Wyszlesławy; zob. N. de Baumgarten, o. c., tabl. III s. 15 nr 16. Okoliczność, że Eufrozyna nie jest źródłowo poświadczona jako siostra Odonica, nie może stanowić poważniejszego kontrargumentu, ponieważ nie mamy również żadnego dowodu, jeżeli pominiemy wiadomość Kroniki wielkopolskiej, aby Jadwiga była siostrą Świętopełka. Gdyby przyjąć za O. Balzerem, o. c., s. 222, że określenie *frater amitivus* Rocznika kapituły poznańskiej było „podstawą na której autor Kroniki wielkopolskiej osnuł twierdzenie o małżeństwie Odonica z siostrą Świętopełka“, wówczas nie można by w żadnym wypadku uznać pochodzenia Jadwigi za pewne. Nie jest jednak wykluczone,

bytu Odonica na wygnaniu w latach 1217–1220<sup>99</sup>. Lata 1217 i 1218 nie wchodzą, moim zdaniem, w rachubę. Odonic w 1217 r. udał się na Węgry i najprawdopodobniej wziął udział w krucjacie zorganizowanej przez Andrzeja II<sup>100</sup>. Dopiero w połowie 1218 r. wrócił Andrzej II, a wraz z nim zapewne i Odonic, na Węgry<sup>101</sup>. Nawiązanie przez Odonica kontaktów z Pomorzem Gdańskim mogło zatem nastąpić nie wcześniej jak w drugiej połowie 1218 r. Przypuszczalnie nastąpiło to dopiero między 1219 a 1221 r. Z końcem 1219 lub z początkiem 1220 r. spotykamy Odonica na Pomorzu Zachodnim<sup>102</sup>. Według wszelkiego prawdopodobieństwa książę wielkopolski znalazł się wcześniej na Pomorzu Zachodnim aniżeli na Pomorzu Gdańskim. W ówczesnej sytuacji politycznej Odonic nie mógł udać się z Węgień na Pomorze Gdańskie najkrótszą drogą — poprzez dzielnice polskie. Skłócony z Władysławem Laskonogim i Henrykiem Brodatym<sup>103</sup>, nie mógł również liczyć na przychyłność Leszka Białego, który w 1217 r. zawarł porozumienie polityczne z Henrykiem Brodatym<sup>104</sup>. Droga Odonica z Węgień na Pomorze Gdańskie prowadziła najprawdopodobniej przez Czechy, Marchię Łużycką, Marchię Brandenburską i Pomorze Zachodnie. Przypuszczenie to znajduje nawet poparcie w przekazie Długosza, nadmieniającym, że Odonic *nec in Polonia regno consistere ausus in Hungaria, Bohemia et Almania annis aliquot agebat exilium*<sup>105</sup>. Zdaniem W. Rubczyńskiego<sup>106</sup>, przekaz Długosza opiera się na zaginionych zapiskach mogileńskich, natomiast A. Semkowicz<sup>107</sup> określa źródło wiadomości Długosza jako nieznanne. Przypuszczenie, że Długosz w danym wypadku oparł się na jakimś źródle, wydaje się całkiem prawdopodobne<sup>108</sup>. Gdyby nawet przypuścić, że chodzi tu o domysł Długosza, to trzeba by go przyjąć za trafny. W. Rubczyński dopatruje się w imieniu Przemysł, które nosił najstarszy syn Odonica, reminiscencji pobytu Odonica w Czechach. Pojawienie się tego imienia pod wpływem czeskim nie ulega najmniejszej wątpliwości<sup>109</sup>. Jakkolwiek dla wy tłumaczenia imienia Przemysł nie jest bezwzględnie konieczne przyjęcie pobytu Odonica w Czechach, to jednak trudno w oparciu o przekaz Długosza znaleźć lepsze wyjaśnienie pojawienia się tego imienia w linii wielkopolskiej. Przyjmując, że Odonic wracał z Węgień do Polski drogą okrężną poprzez kraje ościenne, wyłączyć należy możliwość, aby już w 1218 r. mógł się ożenić z Jadwigą, córką Mściwoja I. Mogło się to stać najwcześniej w 1219 r., nie później zaś jak w 1221 r., ponieważ data 24 XII 1221 r. stanowi termin ad quem urodzenia najstarszego syna Odonica, Prze-

że żyjący w drugiej połowie XIII w. autor Kroniki wielkopolskiej zaczerpnął swoją wiadomość o pochodzeniu Jadwigi z żywej tradycji dynastycznej. W takim wypadku pochodzenie Jadwigi nie budziłoby żadnych wątpliwości i należałoby ją uznać, podobnie jak to przyjął Balzer, za córkę Mściwoja I. To ostatnie przypuszczenie uważam za wysoce prawdopodobne.

<sup>99</sup> Termin ad quem daty małżeństwa koliduje nieco z ustaloną przez Balzera datą urodzin Przemysła II, zob. w tej sprawie *Studia Źródłoznawcze* 3(1958), s. 203 przyp. 34.

<sup>100</sup> Por. B. Włodarski, O udziale Polski w wyprawie krzyżowej Andrzeja II w 1217 roku, *Kwart. Hist.* 38(1924), s. 30 i n. J. Umiński, Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem, *Lublin* 1926, s. 216 przyp. 2; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, *Historia Śląska t. I*, *Kraków* 1933, s. 201. Zdaniem B. Włodarskiego udział Odonica w krucjacie jest prawdopodobny, natomiast J. Umiński i R. Grodecki przyjmują go za pewny.

<sup>101</sup> B. Włodarski, *Polityka ruska Leszka Białego*, *Lwów* 1925, s. 68 i przyp. 5; por także B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, t. II, *Berlin* 1943, s. 19.

<sup>102</sup> *Pommersches Urkundenbuch* nr 197; por. B. Włodarski, O udziale Polski, s. 34.

<sup>103</sup> R. Grodecki, o. c., s. 201.

<sup>104</sup> J. Mitkowski, Nieznane dokumenty Leszka Białego z lat 1217 i 1222, *Kwart. Hist.* 52(1938), s. 645: *dux Lest[co] foedus pacis iniit cum duce Henrico*; por. *ibidem*, s. 650 i n.

<sup>105</sup> Długosz, *Historia* II, s. 220.

<sup>106</sup> W. Rubczyński, *Wielkopolska pod rządami synów Odonica*, odb. z *Rocznika Filareckiego* 1(1886), s. 33.

<sup>107</sup> A. Semkowicz, o. c. s., 219 i 229.

<sup>108</sup> Wzmiankę o pobycie Odonica w Czechach i Niemczech zamieścił Długosz w rozdziale omawiającym m. in. złupienie przez Odonica klasztoru mogileńskiego. Niektóre wiadomości Długosza zostały z całą pewnością zaczerpnięte z zaginionego źródła. Dotyczy to imion współników Odonica w napadzie na klasztor mogileński. Albert i Wawrzyniec synowie Jana, to niewątpliwie Zarębowie. Wiadomości Długosza mają w tym wypadku doniosłe znaczenie dla odtworzenia genealogii Zarębów. Potwierdzają one m. in. przypuszczenie, że Beniamin syn Wawrzyńca, fundator klasztoru cysterskiego w Przemęcie, był Zarębą. Warto dodać, że Zarębowie są pochodzenia czeskiego.

<sup>109</sup> S. Kętrzyński, O imionach, s. 705; S. Łaguna, *Pisma*, *Warszawa* 1915, s. 148 i n. Przypuszczenie Łaguny, wypowiedziane zresztą z pewnym zastrzeżeniem, że imię Przemysł pozostaje w związku z zawarciem przez Odonica przymierza z Przemysłem Ottokarem, zwróconym przeciw Henrykowi Brodatemu i Teobaldowiczom, nie wydaje się uzasadnione.

mysła I<sup>110</sup>. Biorąc pod uwagę aspekt polityczny małżeństwa Odonica z Jadwigą, należałoby przypuścić, że zostało ono zawarte po śmierci Mściwoja I († 1 V 1220 r.), kiedy rządy na Pomorzu Gdańskim objął Świętopelk, dążący do zapewnienia swojej dzielnicy pełnej niezależności politycznej. To ostatnie przypuszczenie traktuję tylko jako domysł. Datę małżeństwa Odonica z Jadwigą należy definitywnie zamknąć w granicach lat 1219–1221.

### XIII. Wierzchosława, córka Bolesława kujawskiego

Zdaniem Balzera (s. 226) występująca na dokumencie Konrada Mazowieckiego dla Strzelna *domicella Virchozlaua filia Boleslavi*<sup>111</sup> była córką Bolesława kujawskiego. Autor Genealogii Piastów odrzucił możliwość, że ojcem Wierzchosławy mógł być Bolesław Kędzierzawy, twierdząc, że jako córka Kędzierzawego miałaaby ona w chwili wystawienia dokumentu co najmniej około 40 lat, „zaczem epitet *domicella* byłby dla niej mniej stosownym“. Przeciw pogładowi Balzera wystąpił S. Łaguna<sup>112</sup>, wykazując przekonywująco, że określenie *domicella* nie daje żadnej podstawy do określenia wieku danej osoby. Przydawano je zarówno osobom starszym, jak i młodszym. Według Łaguny jako ojciec Wierzchosławy może być brany pod uwagę poza Bolesławem kujawskim także Bolesław Kędzierzawy. Skądinąd wiadomo, że Łaguna przypuszczał, iż ojcem Wierzchosławy mógł być Bolesław Wysoki<sup>113</sup>. To ostatnie przypuszczenie, jakkolwiek z pewnych względów dość pociągające<sup>114</sup>, wydaje się najmniej prawdopodobne<sup>115</sup>, chociaż nie należy go całkowicie wykluczać. Z dwóch pozostałych hipotez za bardziej przekonujący uważam pogląd Balzera wobec niewątpliwych kontaktów Bolesława kujawskiego ze Strzelnem. Zdaniem Z. Kozłowskiej-Budkowej<sup>116</sup> nadanie przez Bolesława kujawskiego wsi Węgrzce klasztorowi strzelskiemu mogło stanowić uposażenie zakonne Wierzchosławy, która wstąpiła później do klasztoru strzelskiego. Dodatkowego argumentu przemawiającego za słusznością hipotezy Balzera dopatrywał się M. Gumowski<sup>117</sup> w brakteatach noszących napis *BOL.ANA*, zaliczając je do monet kujawskiego pochodzenia. Zdaniem M. Gumowskiego napis *BOL.ANA* dotyczy Bolesława kujawskiego i jego córki Wierzchosławy (Wierzchosława-Anastazja). Interesujące wywody autora Trzech Bolesławów nasuwają jednak, jeżeli chodzi o interpretację napisu, poważne wątpliwości.

Uwagi dotyczące pochodzenia Wierzchosławy zakończyłbym stwierdzeniem, że najprawdopodobniej była ona córką Bolesława kujawskiego.

S. Łaguna<sup>118</sup> wykazał na podstawie nekrologu opactwa św. Wincentego we Wrocławiu (MPH V, s. 672), że Wierzchosława zmarła w Żukowie. Łaguna nie bez słuszności przypuszczał, że Wierzchosława należała do mniszek sprowadzonych do Żukowa ze Strzelna. Sprowadzenie norbertanek do Żukowa nastąpiło najwcześniej w 1212 r.<sup>119</sup>. Wynikałoby z tego, że Wierzchosława zmarła 2 stycznia po 1212 r.<sup>120</sup>.

<sup>110</sup> Studia Źródłoznawcze 3(1958), s. 204 przyp. 38. Podana ibidem, s. 204 (wiersz 18 od góry), data 5 VIII 1220 wynikała z powodu błędu maszynowego. Powinno być: 5 VI 1220.

<sup>111</sup> B. Ulanowski, Dokumenty kujawskie i mazowieckie, Archiwum Komisji Historycznej t. IV, s. 116 nr 1.

<sup>112</sup> S. Łaguna, Rodowód, s. 764 n.

<sup>113</sup> J. K. Kochanowski, Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis, Warszawa 1919, w uwagach do nru 181.

<sup>114</sup> Imię Wierzchosława u córki Bolesława Wysokiego byłoby o tyle zrozumiałe, że jego pierwszą żoną była Rusinka, Zwiniśława. Łatwo można by też wytłumaczyć pobyt Wierzchosławy w Strzelnie i Żukowie, które były filiami opactwa św. Wincentego we Wrocławiu.

<sup>115</sup> Brak o niej wiadomości w źródłach śląskich (jak np. w Kronice polsko-śląskiej, Necrologium Bohemo-silesiacum i innych), mimo że zmarła w dojrzałym wieku, zdaje się świadczyć przeciw śląskiemu pochodzeniu Wierzchosławy. Wzmianka o niej w nekrologu opactwa św. Wincentego pozwala się całkiem dobrze wytłumaczyć tym, że była norbertanką w klasztorach, będących filiami opactwa św. Wincentego.

<sup>116</sup> PSB II, s. 262 pod hasłem: Bolesław, książę kujawski.

<sup>117</sup> M. Gumowski, Trzej Bolesławowie XII wieku, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauki na Śląsku 6(1938), s. 241.

<sup>118</sup> S. Łaguna, o. c., s. 765. Słuszna jest również poprawka Łaguny w sprawie daty dokumentu, na którym występuje Wierzchosława. Dokument ten musiał być wystawiony przed 24 VI 1213 r., Kodeks dyplomatyczny Polski III, nr 7, kiedy po raz pierwszy spotykamy się z następcą Ogierza (występującym na dokumencie Konrada, por. przyp. 111) na biskupstwie wrocławskim, biskupem Bartą.

<sup>119</sup> G. Labuda, Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego, Zapiski TNT 18(1953), s. 111.

<sup>120</sup> Data dzienna ustalona przez O. Balzera, o. c., s. 226 i n.

## XIV. Bolesław Pobożny

Data urodzenia Bolesława Pobożnego zająłem się w pierwszej części Uzupełnień, ustalając ją na lata 1224/5—1227<sup>121</sup>. Datę śmierci Bolesława Pobożnego ustalił Balzer (s. 231 i n.) na 13 IV 1279 r. Jak będę się niżej starał wykazać, przyjęta przez Balzera data śmierci Bolesława Pobożnego jest trafna. Data roczna nie była nigdy kwestionowana. Poświęcę jej jednak nieco miejsca, ponieważ Balzer pominął pewne przekazy źródłowe, które mogłyby wskazywać, że śmierć Bolesława nastąpiła w 1278 r. Mam tu na myśli wiadomość tzw. Spominków poznańskich<sup>122</sup> oraz dokument Przemysła II z 24 VIII 1278 r.<sup>123</sup>. Pierwsze źródło, pochodzące z XIV w., podaje, że *Anno Domini 1278 Boleslaus dux Polonie obiit*<sup>124</sup>. W dokumencie Przemysła II występują urzędnicy Bolesława Pobożnego, co mogłoby sugerować, że dokument został wystawiony już po śmierci Bolesława. Za dodatkowy argument przemawiający za 1278 r. można by uznać brak dokumentów Bolesława Pobożnego, wystawionych po 23 IV 1278 r.<sup>125</sup>. Rozstrzygające znaczenie dla ustalenia daty rocznej ma dokument Bolesława z 23 IV 1278 r. Zarówno treść, jak i data dokumentu, pozwalająca się sprawdzić na podstawie listy świadków, nie budzą zastrzeżeń. Śmierć Bolesława mogła więc nastąpić dopiero po 23 IV 1278 r. Ponieważ data dzienna śmierci Bolesława przypada z całą pewnością na 7, 13 lub 14 kwietnia, śmierć Bolesława mogła mieć miejsce dopiero w 1279 r., pod którym notuje ją większość źródeł<sup>126</sup>. Data zatem Spominków poznańskich jest niewątpliwie błędna. Brak dokumentów Bolesława Pobożnego z ostatniego roku jego panowania znajduje wytłumaczenie w niezachowaniu się do naszych czasów wszystkich dokumentów. Wystąpienie Przemysła w dniu 24 VIII 1278 r. w Łądzie, podlegającym władzy Bolesława Pobożnego, oraz obecność w otoczeniu Przemysła urzędników Bolesława Pobożnego miały miejsce zapewne za zgodą Bolesława<sup>127</sup>. Wydaje się to zupełnie prawdopodobne, jeżeli się uwzględni bliskie stosunki, łączące ze sobą obydwóch książąt wielkopolskich.

Datę dzienną śmierci Bolesława kładą nekrologi wielkopolskie — lubiński i łódzki — na 13 (*Idibus*) lub 14 kwietnia, a Rocznik Traski na 7 kwietnia (*VII Idus*). Balzer (s. 232) dał pierwszeństwo źródłom wielkopolskim. Ostatnio B. Kürbisówna opowiedziała się za Rocznikiem Traski jako *lectio difficilior*, odkrywając w nim również ślad przekazu wielkopolskiego oraz zwracając uwagę na późne pochodzenie nekrologów<sup>128</sup>. Uważam jednak datę podaną przez pierwsze źródła wielkopolskie za wiarygodniejszą. Uwzględniając bliskie kontakty Bolesława Pobożnego z Łądem i Lubinem należy przypuścić, że w obydwóch klasztorach zanotowano dokładną datę dzienną śmierci Bolesława. Różnica jednego dnia, jaka zachodzi między obydwoma nekrologami, przemawia za tym, że chodzi tu o dwa niezależne od siebie przekazy źródłowe<sup>129</sup>. Fakt ten przesądza, moim zdaniem, o słuszności daty dziennej przyjętej przez Balzera. To, że źródła te zachowały się w późnych odpisach, nie ma większego znaczenia<sup>130</sup>.

Polemikę wywołała kwestia podwójnego imienia żony Bolesława Pobożnego, Jolenty Heleny, córki

<sup>121</sup> Studia Źródłoznawcze 3(1958), s. 206.

<sup>122</sup> MPH III, s. 52.

<sup>123</sup> KDW I, nr 482.

<sup>124</sup> MPH III, s. 52. Na marginesie zapiski Spominków poznańskich można by jeszcze dodać, że przyjmując rok 1278 moglibyśmy w łatwy sposób wytłumaczyć błędne daty śmierci Bolesława, jak np. rok 1268 u Długosza (*Hist. Pol. II*, s. 408) lub 1283 i 1288 w zapiskach gnieźnieńskich; por. B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo*, s. 83.

<sup>125</sup> KDW I, nr 476. Jest to ostatni dokument wystawiony przez Bolesława Pobożnego. Oryginał dokumentu znajduje się w AGAD w Warszawie.

<sup>126</sup> Wylicza je O. Balzer, o. c., s. 231. 11 VI 1279 r. Bolesław jest wymieniony jako zmarły; zob. *ibidem*, s. 232.

<sup>127</sup> Można by ponadto brać pod uwagę możliwość popełnienia w dokumencie Przemysła pomyłki w dacie rocznej (1278 zamiast 1279). Z przyczyn podanych w tekście uważam, że nie jest to konieczne dla wytłumaczenia obecności urzędników Bolesława na dokumencie łódzkim Przemysła.

<sup>128</sup> B. Kürbisówna, o. c., s. 78 przyp. 86.

<sup>129</sup> Nekrolog lubiński podaje 13 kwietnia a nekrolog łódzki 14 kwietnia jako dzień śmierci Bolesława. O. Balzer, o. c., s. 232, miesza ze sobą daty obydwóch nekrologów.

<sup>130</sup> Twierdzenie B. Kürbisówny, że obydwie nekrologi pochodzą dopiero z XVII i XVIII w. nie jest całkiem ściśle. Wiadomość o śmierci Bolesława Pobożnego znajduje się już w najstarszej redakcji nekrologu lubińskiego, pochodzącej z pierwszej połowy XV w., zob. O. Balzer, o. c., s. 544 i n. Wzmianka o śmierci Bolesława występuje także w kalendarzach łódzkich, wprowadzie w formie późniejszego dopisku, zob. S. Zakrzewski, *Analecta Cisterciensia*, RAUh 49(1907), s. 18, oraz rękopis nr 83 Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku. W obydwóch wypadkach umieszczona została pod 14 IV.

Beli IV. Balzer (s. 233) odrzucił istnienie jakiegokolwiek związku między obydwoma imionami, stwierdzając, że imię Helena, nie mające nic wspólnego z imieniem Jolenta, zostało przybrane przez żonę Bolesława dopiero w Polsce. Łaguna<sup>131</sup> skłaniał się do uznania obydwóch imion za dwie różne formy tego samego imienia, zaznaczając jednak po dłuższym wywodzie, że sprzeciwia się temu występowanie w imieniu Jolenta spółgłoski t. Z bardzo ciekawymi spostrzeżeniami wystąpił w tej sprawie K. Römer<sup>132</sup>, podkreślając, że imię Jolenta było znane na Zachodzie, a zwłaszcza we Francji, gdzie brzmi ono Yolande, „a znaczy tyle, co Helena, tak że oba imiona używa się zgodnie jedno za drugie, a osoby nazywające się Yolande mają zawsze we Francji św. Helenę za patronkę“. Według trafnych uwag K. Römera, imię Jolenta (al. Jolanta) pojawiło się u Arpadów w wyniku węgiersko-francuskich koligacji małżeńskich<sup>133</sup>. Jak widać pomiędzy imionami Jolenta i Helena zachodzi niewątpliwy związek. Nie kusząc się o jego bliższe językowe wytłumaczenie, zwróciłbym tylko uwagę, że niektóre encyklopedie i wykazy świętych notują obchodzenie bliżej nie znanej św. Jolenty pod dniem 22 V, na który przypada także uroczystość św. Heleny, matki Konstantyna<sup>134</sup>.

Data roczna śmierci Jolenty, żony Bolesława nie jest znana. L. Oligier podaje na podstawie późnych, bo pochodzących z XVII i XVIII w. źródeł, że Jolenta zmarła 11 VI 1299 r.<sup>135</sup>. Rok 1299 jako datę śmierci podaje również najnowsze francuskie wydawnictwo heortologiczne<sup>136</sup>. Data ta nie ma wprawdzie wcześniejszego potwierdzenia źródłowego, niemniej jednak należy się liczyć z możliwością, że opiera się ona na jakimś dawniejszym, a obecnie zaginionym źródle. Śmierć Jolenty w 1299 r. jest o tyle prawdopodobna, że w znanych nam źródłach występuje ona po raz ostatni 25 IV 1298 r.<sup>137</sup>. Jako datę dzienną śmierci Jolenty należy przyjąć za Balzerem (s. 235) 16 lub 17 VI. Zmarła więc Jolenta 16 lub 17 VI po 25 IV 1298 r., najprawdopodobniej 1299 r.

## XV. Małgorzata, żona Przemysła II

Stronę genealogiczną a w pewnym stopniu i polityczną małżeństwa Przemysła II z Małgorzatą, córką margrabiego brandenburskiego Albrechta III opracował B. Ulanowski<sup>138</sup>. Wyniki jego badań zaakceptował Balzer (s. 248–250), wnosząc tylko pewne uzupełnienia do losów Małgorzaty po śmierci Przemysła. Badania Ulanowskiego i Balzera ustaliły, że Przemysł II ożenił się z Małgorzatą brandenburską między 1 IX 1288 a 23 IV 1293 r.<sup>139</sup>, przy czym Ulanowski uważał za najprawdopodobniejszą datę zawarcia małżeństwa początek 1293 r.<sup>140</sup>. Spotkało się to ze sprzeciwem Balzera (s. 249), który jednakże w późniejszym swym dziele<sup>141</sup> skłonny był kłaść datę małżeństwa bliżej terminu ad quem (= 23 IV 1293 r.). Gdyby przyjąć za wybitnym znawcą dziejów dynastii askańskiej H. Krabbem<sup>142</sup>, że Beatrycza, siostra Małgorzaty była od niej starsza, wówczas można by z pewnym prawdopodobieństwem wnosić, że Małgorzata wyszła za Przemysła po 11 VIII 1292 r.<sup>143</sup>, a przed 23 IV 1293 r., co by potwier-

<sup>131</sup> S. Łaguna, o. c., s. 766.

<sup>132</sup> Kwart. Hist. 12(1898), s. 494.

<sup>133</sup> Imię Jolenty m. in. nosiły: żona Andrzeja II, córka Piotra de Courtenay i Jolenty księżniczki flandryjskiej oraz siostra Beli IV, ibidem, s. 494; B. Hóman, o. c., t. II, s. 21; W. K. v. Isenburg, Stammtafeln t. II, tabl. nr 9, 10, 105.

<sup>134</sup> H. Grotefend, Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit, t. II/2, Hannover 1898, s. 122.

<sup>135</sup> Lexikon für Theologie und Kirche, t. V, Freiburg im Breisgau 1933, szp. 549. Źródła, z których korzystał Oligier, nie były mi dostępne.

<sup>136</sup> Vies de Saints et des Bienheureux selon l'ordre du calendrier avec l'historique des fêtes par les RR. PP. Bénédictins de Paris, t. VI, Paris 1948, s. 248. Niestety, wydawnictwo to, reprezentujące wysoki poziom naukowy, w odniesieniu do Jolenty ogranicza się do bardzo lakonicznej wzmianki.

<sup>137</sup> KDW II nr 783.

<sup>138</sup> B. Ulanowski, Kilka słów o małżonkach Przemysława II, RAUhf 17(1884), s. 268 w przypisie.

<sup>139</sup> Podana przez Balzera w tablicach (tabl. V, nr 10) data 13 IV 1293 jest pomyłką drukarską; w tekście podaje O. Balzer, o. c., s. 248 poprawną datę: 23 IV 1293.

<sup>140</sup> B. Ulanowski, o. c., s. 268 w przypisie.

<sup>141</sup> O. Balzer, Królestwo Polskie t. I, Lwów 1919, s. 313.

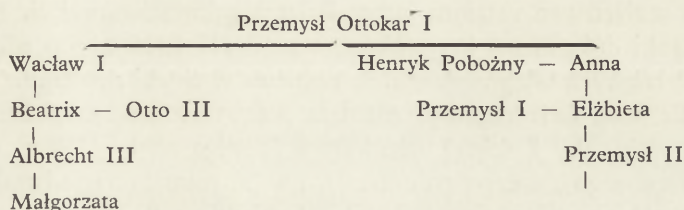
<sup>142</sup> H. Krabbo, Der Übergang des Landes Stargard von Brandenburg auf Mecklenburg, Jahrbücher für mecklenburgische Geschichte und Altertum 91(1927), s. 6.

<sup>143</sup> 11 VIII 1292 r. odbył się ślub Beatryczy z Henrykiem II, księciem meklemburskim, zob. Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischem Hause, Zwölfte Lieferung, Berlin-Dahlem 1955, Stammtafel 3 (opr. W. Hoppe).

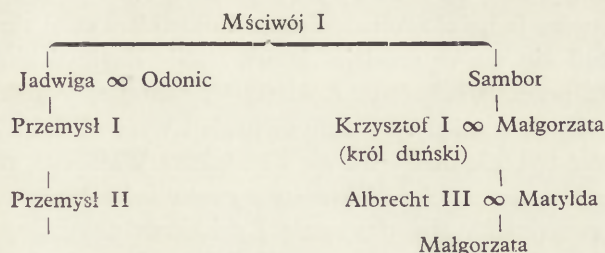


działo domysł Ulanowskiego i Balzera, że małżeństwo Przemysła z Małgorzatą zostało zawarte bliżej terminu ad quem. Niestety, pogląd Krabbego o starszeństwie Beatryczy nie ma za sobą wyraźnego poparcia źródłowego<sup>144</sup>, wobec czego odpada możliwość dokładniejszego ustalenia daty małżeństwa. Względy polityczne przemawiałyby za zawarciem tego małżeństwa na przełomie 1290/91 r. w związku z rezygnacją Przemysła z Krakowa na rzecz Wacława II. Ustąpienie Przemysła z Krakowa bez walki sugeruje, że między Wacławem a księciem wielkopolskim musiało dojść do zawarcia pewnego układu, którego umocnienie mogło stanowić małżeństwo Przemysła ze spokrewnioną z Wacławem II Małgorzatą brandenburską<sup>145</sup>. Podaną wyżej sugestią dotyczącą daty małżeństwa traktuję jako domysł, nie przywiązując do niego zbyt wielkiej wagi<sup>146</sup>. Za Balzerem (s. 249) należy przyjąć, że do dokładniejszego ustalenia daty trzeciego małżeństwa Przemysła brak jakiegokolwiek podstawy.

Małżeństwo Przemysła z Małgorzatą jest charakterystycznym przykładem zawierania w tym okresie małżeństw dynastycznych między krewnymi. Jeżeli chodzi o Piastów wielkopolskich, małżeństwa między krewnymi były zjawiskiem szczególnie częstym<sup>147</sup>. Małżeństwo Przemysła z Małgorzatą wymagało dyspensy papieskiej, o której nic nie słyszymy<sup>148</sup>. Pokrewieństwo między Przemysłem a Małgorzatą występuje w dwóch wariantach, z których każdy wymagał dyspensy. Pierwszy z nich to pochodzenie obydwóch małżonków od Przemysła Ottokara I, które ilustruje zamieszczony niżej schemat genealogiczny:



Drugi wariant pokrewieństwa wymagający dyspensy opierał się na wspólnym pochodzeniu Przemysła i Małgorzaty od Mściwoja I. Schemat tego pokrewieństwa jest następujący:



W obydwóch przypadkach chodzi o pokrewieństwo w stopniu trzecim, dotyczącym czwartego. Zwracam uwagę, tym razem bez podania szczegółów, na dwa inne warianty pokrewieństwa, nie wymagające już dyspensy, obowiązującej tylko do czwartego stopnia włącznie. Mam na myśli wywodzenie się Przemysła i Małgorzaty od Mieszka III, co daje czwarty i piąty (po stronie Małgorzaty) stopień

<sup>144</sup> Chronica Marchionum Brandenburgensium ed. G. Sello, Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte 1(1888), s. 128, wymienia wprawdzie Beatrycę na pierwszym miejscu, ale w sposób niekoniecznie świadczący, że była starszą od Małgorzaty.

<sup>145</sup> O motywach rezygnacji Przemysła II por. trafne uwagi J. Baszkiewicza, Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku, Warszawa 1954, s. 266 przyp. 140. Zarówno sprawa sukcesji pomorskiej, jak i nieprzyjazne stosunki między Przemysłem i Łokietkiem uzasadniałyby zawarcie w tym czasie małżeństwa Przemysła z Małgorzatą brandenburską.

<sup>146</sup> Ustalenie daty utrudnia fakt, że nie wiemy dokładnie, kiedy zmarła Ryksa, druga żona Przemysła. Śmierć jej nastąpiła między 1 IX 1288 a 19 IV 1293 r. (O. Balzer, Genealogia, s. 248), mogła zatem Ryksa żyć jeszcze w chwili rezygnacji Przemysła z Krakowa.

<sup>147</sup> Mam tu na myśli pokrewieństwo wymagające dyspensy papieskiej.

<sup>148</sup> Trudno przesądzać, czy dyspensy papieskiej się zachowała, czy jej w ogóle nie było. Gdyby przyjąć drugą ewentualność, nie miałyby Przemysł żadnych trudności z rozwiązaniem bezdzietnego małżeństwa z Małgorzatą. O tym, że małżeństwo to było nieszczęśliwe, świadczy bardzo prawdopodobny udział Małgorzaty w zamordowaniu Przemysła II; zob. K. Górski, Śmierć Przemysła II, Roczniki Historyczne 5(1929), s. 195 oraz H. Krabbo, o. c., s. 6.

pokrewieństwa<sup>149</sup> oraz ich wspólne pochodzenie od margrabiego łużyckiego Dedona, wyznaczające piąty stopień pokrewieństwa<sup>150</sup>. Nic też dziwnego, że w wywodzie przodków Przemysła i Małgorzaty szczególnie silnie zaznacza się zjawisko tożsamości przodków.

Po śmierci Przemysła Małgorzata zaręczyła się z Mikołajem, księciem rostockim. Układ zaręczynowy został zawarty przed 15 V 1298 r. (s. 249), a jego zerwanie nastąpiło być może jeszcze w tym samym roku, w każdym bądź razie przed 25 XI 1299 r.<sup>151</sup>. Wątpliwości Balzera (s. 249) co do roku 1302 jako daty małżeństwa Małgorzaty z Albrechtem, księciem sasko-lauenburskim, nie są uzasadnione<sup>152</sup>. Śmierć Małgorzaty nastąpiła między 10 IV a 1 V 1315 r. (s. 250).

## XVI. Jadwiga, żona Władysława Łokietka

W niniejszych uwagach poświęconych Jadwidze, córce Bolesława Pobożnego, zamierzam się zająć prawie wyłącznie datą jej małżeństwa z Władysławem Łokietkiem. Balzer (s. 252), powołując się na przekaz Kroniki wielkopolskiej, przyjął, że Jadwiga poślubiła Łokietka jeszcze za życia Bolesława Pobożnego, około 1279 r. Biorąc pod uwagę z jednej strony przypuszczalną datę jej zamążpójścia, a z drugiej fakt, że w 1310 r. przyszedł na świat jej najmłodszy syn Kazimierz, ustalił Balzer datę urodzin Jadwigi na około 1266 r. Datę małżeństwa ustaloną przez Balzera zakwestionował S. Kętrzyński<sup>153</sup>. Wnosił on na podstawie wzmianki dokumentu krzywińskiego z 10 III 1296 r.<sup>154</sup> o adopcji przez Władysława Łokietka Henryka, syna Henryka Głogowskiego, że Łokietek w chwili zawierania układu nie miał jeszcze syna. Ta ostatnia okoliczność świadczyłaby, zdaniem Kętrzyńskiego, za późniejszą datą małżeństwa, ponieważ trudno przypuścić, aby Łokietek ożeniony z Jadwigą około 1279 r. nie wcześniej jak około 1296 r. doczekał się pierwszego znanego potomka<sup>155</sup>, „w 30 roku życia Jadwigi, która by miała odtąd jeszcze pięcioro dzieci“. Daty małżeństwa Jadwigi z Łokietkiem S. Kętrzyński bliżej nie precyzował, uważając ją w każdym razie za późniejszą od przyjętej przez Balzera. W związku z tym Kętrzyński dość pozytywnie ocenił przekaz Długosza<sup>156</sup> o skojarzeniu małżeństwa Jadwigi z Łokietkiem przez Przemysła II i Jolentę. Kwestionując datę małżeństwa Kętrzyński opowiadał się zarazem za późniejszą datą urodzin Jadwigi<sup>157</sup>. Małżeństwem Jadwigi z Władysławem Łokietkiem zajął się ponownie Balzer w Królestwie Polskim<sup>158</sup>. Sprzeciwił się on wprawdzie interpretacji Kętrzyńskiego w sprawie wzmianki o adopcji syna Głogowczyka przez Władysława Łokietka<sup>159</sup>, niemniej jednak opowiedział się również za późniejszą datą małżeństwa, zarzucając tym samym pogląd wypowiedziany w Genealogii. Decydującym dla Balzera argumentem był fakt urodzenia się Kazimierza Wielkiego, najmłodszego syna Jadwigi i Łokietka w 1310 r., co wyklucza prawdopodobieństwo zawarcia małżeństwa za życia Bolesława Pobożnego, ponieważ trudno przypuścić, aby urodzenie Kazimierza nastąpiło, „co najwcześniej po 31-letnim współżyciu rodziców“. W konsekwencji przyjął Balzer, że małżeństwo Jadwigi z Łokietkiem doszło do skutku za sprawą Przemysła II<sup>160</sup>, a podkreślając przy tym charakter polityczny ówczesnych

<sup>149</sup> Otto III, dziad Małgorzaty był prawnukiem Mieszka III poprzez małżeństwo jego córki Elżbiety z Konradem, margrabią łużyckim.

<sup>150</sup> Dedo był dziadem św. Jadwigi i Matyldy brandenburskiej. Przemysł II był prawnukiem św. Jadwigi, a Małgorzatę prawnuczką Matyldy.

<sup>151</sup> G. Sello w uwagach do wydanej przez siebie *Chronica Marchionum*, s. 161.

<sup>152</sup> Wiadomość Rocznika lubeckiego o małżeństwie Małgorzaty z Albrechtem w 1302 r. znajduje potwierdzenie w udzieleniu na zawarcie małżeństwa dyspensy papieskiej 24 IX 1302 r.; zob. G. Schmidt, *Päpstliche Urkunden und Regesten aus den Jahren 1255–1352, Geschichtsquellen der Provinz Sachsen*, t. XXI, Halle 1886, nr 80.

<sup>153</sup> S. Kętrzyński, *Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowica*, *Przegl. Hist.* 14(1912), s. 39 przyp. 3.

<sup>154</sup> KDW II, nr 745.

<sup>155</sup> Za najstarsze dziecko Jadwigi i Łokietka uznał S. Kętrzyński (o. c., s. 39 przyp. 3) Kunegundę, żonę Bernarda księcia świdnickiego, kładąc datę jej urodzin w przybliżeniu na około 1296 r.

<sup>156</sup> Długosz, *Historia Poloniae II*, s. 450.

<sup>157</sup> S. Kętrzyński. l. c., kładł urodzenie Jadwigi na okres między 1266 a 1276 r. Ostatnią datę wyznacza data urodzenia Anny, młodszej siostry Jadwigi, zob. O. Balzer, *Genealogia*, s. 254.

<sup>158</sup> O. Balzer, *Królestwo t. I*, s. 295 i s. 311 n.

<sup>159</sup> Dokładne rozpatrzenie postanowień dokumentu krzywińskiego przemawia raczej za słusznością tezy Kętrzyńskiego.

<sup>160</sup> Także i Balzer doszukiwał się pewnego potwierdzenia dla zawarcia małżeństwa Łokietka z Jadwigą za sprawą Przemysła w przekazie Długosza.

małżeństw dynastycznych, związał zawarcie małżeństwa z układem politycznym zawartym między Łokietkiem a Przemysłem z początkiem 1293 r. Ostatecznie przyjął Balzer jako datę małżeństwa koniec 1292 r. lub początek 1293 r.<sup>161</sup> Poprawka wniesiona przez Balzera przyjęła się w literaturze. S. Kętrzyński<sup>162</sup>, nie kwestionując daty 1292–1293, jeszcze raz ponowił konieczność przesunięcia daty urodzin Jadwigi, która — gdyby przyjąć datę urodzenia ustaloną przez Balzera w Genealogii — wyszłaby za mąż w dość późnym wieku, mając około 26 lat. Ponadto wysunął Kętrzyński domysł, że Jadwiga była zapewne drugą żoną Łokietka, trudno bowiem przypuścić, aby Łokietek żenił się po raz pierwszy dopiero w 1293 r., mając 32 lata. Zdaniem Kętrzyńskiego, z pierwszego, bliżej nie znanego małżeństwa Łokietka nie było prawdopodobnie potomstwa<sup>163</sup>.

Ostatnim historykiem, który zajął się bliżej małżeństwem Jadwigi z Łokietkiem był A. Kłodziński. Niestety, wyniki jego badań znane są tylko ze streszczenia zamieszczonego w Sprawozdaniach PAU<sup>164</sup>. Brak przypisów źródłowych utrudnia podjęcie polemiki z poszczególnymi tezami autora. A. Kłodziński, w nawiązaniu zapewne do poglądów S. Kętrzyńskiego, twierdził, że Łokietek był dwukrotnie żonaty. Twierdzenie to uzasadnia nie tylko nieprawdopodobieństwem, żeby Łokietek żenił się po raz pierwszy mając z górą 30 lat, ale także dwukrotnym określeniem Elżbiety, córki Łokietka, a żony króla węgierskiego Karola Roberta jako *soror uterina regis Kasimiri*. Kłodziński zwrócił ponadto uwagę na dokument Karola Roberta, w którym występuje w charakterze rodzonego brata Elżbiety, *Hennico*-Henryk. Na podstawie powyższych przesłanek Kłodziński wnosił, że pierwszą żoną Władysława Łokietka była w latach 1280–1290 jakaś Piastówna śląska (może córka Bolesława Łysego) imieniem Jadwiga<sup>165</sup>. A. Kłodziński wystąpił również z nowym rozwiązaniem w sprawie daty małżeństwa Jadwigi z Łokietkiem, ustalając je na lipiec 1290 r. Małżeństwo to łączył Kłodziński z porozumieniem zawartym między Przemysłem a Łokietkiem w sprawie podziału Małopolski, w wyniku którego Przemysł zgodził się na opowanie przez Łokietka księstwa sandomierskiego<sup>166</sup>.

Dotychczasowe poglądy literatury na temat małżeństwa Łokietka dotyczą dwóch spornych kwestii: 1) daty małżeństwa, którą Balzer kładzie na przełom 1292 i 1293 r., a Kłodziński na lipiec 1290 r. oraz 2) zagadnienia, czy Jadwiga była pierwszą (a zarazem jedyną), czy drugą żoną Łokietka. Wprawdzie druga z kwestii spornych nie dotyczy już bezpośrednio genealogii Piastów wielkopolskich, jednakże dla wyjaśnienia całokształtu spornych zagadnień związanych z małżeństwem Łokietka nie może być pominięta w niniejszym artykule.

Pierwsza ze spornych kwestii ma doniosłe znaczenie dla odtworzenia stosunków Wielkoposki z Kujawami brzeskimi w ostatnim ćwierćwieczu XIII w. Małżeństwo Jadwigi z Łokietkiem pod względem doniosłości politycznej należy bezsprzecznie do najważniejszych w genealogii piastowskiej. Jako tytuł prawny odegrało ono niepoślednią, jakkolwiek nie decydującą rolę w jednoczeniu państwa polskiego przez Łokietka<sup>167</sup>. Niestety, źródła niemal całkowicie zawodzą, jeżeli chodzi o ustalenie dokładnej daty małżeństwa. Zarówno Balzer, jak i Kłodziński, ustalając datę małżeństwa, zmuszeni byli do określenia jej głównie na podstawie przesłanek politycznych<sup>168</sup>. Porównując rezultaty badań wspomnianych uczonych, należy uznać za znacznie lepiej uzasadniony pogląd Balzera. Teza Kłodzińskiego o zawarciu małżeństwa w lipcu 1290 r. jest trudna do przyjęcia. Wbrew Kłodzińskiemu trzeba podkreślić, że w 1290 r. najprawdopodobniej nie doszło do porozumienia między Przemysłem i Łokietkiem w sprawie podziału Małopolski. Nie tylko, że brak na to jakichkolwiek dowodów, ale sprzeciwia się temu rezygnacja Przemysła, wprawdzie pod naciskiem, lecz bez walki z Krakowa na rzecz Wacława. Przemysł, sprzymierzony z Łokietkiem, albo w ogóle nie rezygnowałby z Krakowa, albo zrzekłby się go na rzecz Łokietka. Słusz-

<sup>161</sup> O. Balzer, *Genealogia*, s. 312 w przypisie.

<sup>162</sup> S. Kętrzyński, *Ze studiów genealogicznych*, *Miesięcznik Heraldyczny* 13(1934), s. 83 przyp. 26.

<sup>163</sup> *Ibidem*.

<sup>164</sup> A. Kłodziński, *Małżeństwo Władysława Łokietka*, *Sprawozdania PAU* 43(1938), s. 326–329. Właściwa praca nie zachowała się; nie ma jej w tekach Kłodzińskiego, znajdujących się w Archiwum Naukowym PAN.

<sup>165</sup> *Ibidem*, s. 327.

<sup>166</sup> W myśl testamentu Henryka Probusa Przemysłowi II miała przypaść cała Małopolska.

<sup>167</sup> O przewadze zasady elekcyjności nad elementami sukcesji dynastycznej por. J. Baszkiewicz, o.c., s. 397; o znaczeniu politycznym małżeństwa Łokietka z Jadwigą zob. *ibidem*, s. 377.

<sup>168</sup> Uzyskana w ten sposób data nie może służyć do odtworzenia stosunków politycznych, ponieważ prowadziłoby to do *petitio principii*. Przekaz Długosza jest zbyt ogólny, aby można na jego podstawie ustalić dokładniejszą datę małżeństwa.

ność mają ci historycy, którzy takiego porozumienia nie przyjmują, a nawet uzasadniają ustąpienie Przemysła z Krakowa pretensjami Łokietka do całej Małopolski<sup>169</sup>. Bez porównania więcej prawdopodobieństwa ma za sobą pogląd Balzera, łączący zawarcie małżeństwa z tzw. drugą koalicją, która doszła do skutku w pierwszych dniach stycznia 1293 r.<sup>170</sup>. Od tego momentu datują się przyjazne stosunki między Przemyślem i Łokietkiem, które utrzymały się do tragicznej śmierci władcy wielkopolskiego w 1296 r.<sup>171</sup> i zaważyły na wyborze Łokietka na następcę Przemysła II przez ogół rycerstwa wielkopolskiego<sup>172</sup>. Dość doniosłą, ale bynajmniej nie decydującą rolę w elekcji Łokietka odegrał fakt, podkreślany przez niektórych świadków procesu polsko-krzyżackiego w 1339 r., że jego żoną była księżniczka wielkopolska, Jadwiga<sup>173</sup>. Zeznania świadków, jak to słusznie zauważył Balzer (s. 252), dowodzą, że małżeństwo Łokietka z Jadwigą nastąpiło jeszcze przed śmiercią Przemysła, zmarłego 8 II 1296 r.<sup>174</sup>. Zdaje się, że termin ad quem małżeństwa można z pewnym uzasadnieniem cofnąć o dwa lata wstecz na podstawie dokumentu Henryka V (wrocławskiego) z 6 V 1294 r.<sup>175</sup>. Z treści tego dokumentu wynika, że Henryk Głogowski (odbiorca dokumentu) liczył się z możliwością przekazania grodu wielkopolskiego Bolesławca przez Henryka wrocławskiego m. in. Władysławowi Łokietkowi. Jeżeli się uwzględni brak jakichkolwiek kontaktów politycznych między Henrykiem V a Łokietkiem oraz okoliczność, że ich księstwa ze sobą nie graniczyły, to najlepszym wytłumaczeniem obaw Henryka Głogowskiego w sprawie ewentualnego przekazania Bolesławca Łokietkowi byłoby przypuszczenie, iż Łokietek był już wówczas szwagrem księcia wrocławskiego<sup>176</sup>.

Termin a quo małżeństwa wyznacza porozumienie polityczne między Przemyślem i Łokietkiem, które doszło do skutku najwcześniej z końcem 1292 r. W okresie od końca 1292 r. do 8 II 1296 r. najdogodniejszym momentem dla zawarcia małżeństwa był, jak to przekonywająco uzasadnił Balzer, początek 1293 r.<sup>177</sup>. Uznanie tej ostatniej daty za najbardziej prawdopodobną powoduje konieczność równoczesnego przesunięcia daty urodzenia Jadwigi, którą za S. Kętrzyńskim należy położyć bliżej 1276 r.

Kwestia, czy Jadwiga była pierwszą, czy drugą żoną Łokietka, nie nasuwa większych wątpliwości. Znane nam źródła znają tylko jedną żonę Łokietka, a jest nią, co nie budzi żadnych wątpliwości, Jadwiga, córka Bolesława Pobożnego. Biorąc wprawdzie pod uwagę fragmentaryczność zachowanych źródeł nie można całkowicie wykluczyć ewentualności, że Łokietek był już uprzednio (tzn. przed 1292/93 r.) żonaty z nieznaną nam księżniczką. Niejedno zapewne małżeństwo piastowskie uszło uwadze dotychczasowych źródeł i literatury. Ciekawym przykładem może tu być pierwsze małżeństwo Henryka Probusa, wydobyte na jaw dzięki wnikliwym studiom K. Wutkego<sup>178</sup>. Fragmentaryczność źródeł nie upoważnia jednak do uznania chociażby tylko za prawdopodobne takich małżeństw, których istnienie nie jest źródłowo poświadczane. Nie stanowi żadnego potwierdzenia dla wcześniejszego małżeństwa Łokietka wysu-

<sup>169</sup> Zob. przyp. 145.

<sup>170</sup> Codex diplomaticus Maioris Poloniae, wyd. E. Raczyński, nr 76. Bliższe omówienie drugiej koalicji podaje O. Balzer, Królestwo t. I, s. 290 i n.

<sup>171</sup> K. Jasiński, Z problematyki, s. 233 w przypisie.

<sup>172</sup> W zajęciu Wielkopolski przez Łokietka po śmierci Przemysła mamy dowód zwycięstwa zasady elekcji nad desygnacją dynastyczną. Słusznie jednak stwierdza K. Tymieniecki, Odnowienie dawnego Królestwa Polskiego, Kwart. Hist. 34(1920), s. 52, że odrzucenie przez rycerstwo wielkopolskie Henryka Głogowskiego, desygnowanego przez Przemysła, nie oznaczało „zerwania z polityką tego ostatniego“. Uważam, że okres współpracy politycznej między Wielkopolską a Kujawami brzeskimi w latach 1293–1296 stworzył podstawy dla elekcji Łokietka na następcę Przemysła w 1296 r.

<sup>173</sup> Lites ac res gestae, t. I, Poznań 1890, s. 232, 238, 247, 381.

<sup>174</sup> Sprostować jednak należy twierdzenie O. Balzera (Genealogia, s. 252), że poświadczenie istnienia tego małżeństwa znajduje się dopiero w źródłach XIV-wiecznych, ponieważ już 18 I 1297 r. określa Łokietek Bolesława Pobożnego jako swego teścia; KDW II 760: — *domino Boleslao duce eiusdem terre Polonie dilecto socero nostro pie recordacionis*.

<sup>175</sup> Grünhagen — Markgraf, Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens im Mittelalter, t. II, Leipzig 1883, nr 3.

<sup>176</sup> Żoną Henryka V była Elżbieta, siostra Jadwigi. Podane w tekście wytłumaczenie obaw Henryka Głogowskiego w sprawie ewentualnego wydania Bolesławca Łokietkowi nie przeczy mojej wcześniejszej interpretacji odnośnego zwrotu dokumentu; por. K. Jasiński, Z problematyki, s. 233 w przypisie.

<sup>177</sup> Teoretycznie można by brać pod uwagę jako czas zawarcia małżeństwa lata poprzedzające testament Probusa. W okresie przed testamentem (23 VI 1290), który zapoczątkował rywalizację między Łokietkiem a Przemyślem w sprawie opanowania Małopolski, stosunki między obydwojma księżętami mogły być poprawne i jako takie sprzyjać zawarciu w tym czasie małżeństwa Jadwigi z Łokietkiem. Brak jednak dowodów na bliższą w tym okresie współpracę między wymienionymi księżętami. Sprzeciwia się temu także fakt, że znane nam dzieci Łokietka i Jadwigi przyszły na świat dopiero po 1295 r.

<sup>178</sup> K. Wutke, Über die schlesische Formelbücher des Mittelalters, Quellen zur schlesischen Geschichte 26(1919), s. 65 i n.

nięty przez S. Kętrzyńskiego i A. Kłodzińskiego argument, że Łokietek żeniąc się z Jadwigą wielkopolską liczył około 30 lat, co było zjawiskiem nie praktykowanym wśród Piastów, zawierających małżeństwa w znacznie wcześniejszym wieku. Na podstawie Genealogii Piastów można stwierdzić, że jakkolwiek Piastowie żenili się w stosunkowo młodym wieku, to nie brak jednak przykładów, na to, że niektórzy z nich umierali bezzenni, mając lat przeszło 30 i więcej (np. Mieszko kaliski i Leszek, syn Ziemomysła kujawskiego) lub dopiero w tym wieku się żenili. Zgadzać się nawet z ewentualnym zastrzeżeniem, że bezzenność niektórych Piastów mogła być następstwem nieznanymi nam wyjątkowych okoliczności lub że nie odpowiada ona na skutek fragmentaryczności źródeł rzeczywistości historycznej, to zawsze jeszcze pozostaną niezbite dowody na zawieranie małżeństw w późnym wieku przez niektórych Piastów, jak na przykład w wypadku Bolesława Pobożnego, który żeniąc się z Jolentą w 1256, a faktycznie w 1258 r. liczył co najmniej 30 lat<sup>179</sup>. Można tu jeszcze dodać, że i pozostali (poza Łokietkiem) synowie Kazimierza kujawskiego z jego trzeciej żony Eufrozyny nie zawierali małżeństw w młodym wieku<sup>180</sup>. Na nieporozumieniu polegają pozostałe argumenty Kłodzińskiego, mające świadczyć za dwoma małżeństwami Łokietka. Jeżeli Elżbieta Łokietkówna została w dokumencie nazwana *soror uterina regis Kasimiri*, to nie wynika z tego, że była ona przyrodnią siostrą Kazimierza Wielkiego. Termin *uterinus* w łacinie średniowiecznej oznacza często to samo co *germanus*<sup>181</sup>. Odnośnie do kwestii, czy Hennico był rodzonym bratem Elżbiety Łokietkówny, można zauważyć, że z chwilą wykazania, iż nie ma dowodu na uznanie Elżbiety za przyrodnią siostrę Kazimierza Wielkiego, nie przedstawia ona żadnego znaczenia dla interesującego nas zagadnienia<sup>182</sup>. Podzielam jednakże w zupełności pogląd Balzera (s. 557), że wspomniany Hennico nie był synem Władysława Łokietka<sup>183</sup>. Należy zwrócić uwagę na niekonsekwencję w rozumowaniu Kłodzińskiego, który wątpił, aby Łokietek dopiero w wieku lat trzydziestu żenił się po raz pierwszy, z drugiej zaś strony przyjmował, że Elżbieta była córką z jego pierwszego małżeństwa, urodzoną między 1280 a 1290 r. W takim razie wyszłaby za Karola Roberta w wieku od 30—40 lat, a umierając miałaby około 100 lat.

Za końcowy rezultat naszych uwag można przyjąć, że Jadwiga była jedyną żoną Władysława Łokietka, wychodząc za niego najprawdopodobniej na przełomie 1292/93 r.

## XVII. Ryksa, córka Przemysła II

Podane przez Balzera fakty genealogiczne dotyczące Ryksy, córki Przemysła II w jednym tylko punkcie budzą wątpliwość. Mam tu na myśli osobę jej narzeczonego, Ottona brandenburskiego. Balzer (s. 255 i n.) przyjął za Kroniką zbrasławską<sup>184</sup>, że Otto był synem margrabiego brandenburskiego, Ottona V Dłu-

<sup>179</sup> Źródła nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do tego, że Jolenta była jedyną żoną Bolesława Pobożnego.

<sup>180</sup> Kazimierz Łęczycki zmarł bezzenny prawdopodobnie w wieku około 30 lat. Tyle zapewne, jeśli nie więcej, liczył żeniąc się z Anastazją, Ziemowit dobrzyński; zob. O. Balzer, Genealogia, tabl. VII nr 5 i 6. Jeżeli przyjmiemy, że Władysław Łokietek ożenił się z początkiem 1293 r., wówczas należałoby przyjąć, iż za życia Eufrozyny żaden z jej synów się nie ożenił. Śmierć Eufrozyny nastąpiła, jak to będę starał się wykazać w innej pracy, najprawdopodobniej 4 XI 1292 r.

<sup>181</sup> Por. określenie *uterini* w stosunku do Przemysła i Bolesława Pobożnego w dokumencie lokacyjnym Poznania, KDW I, nr 321. Szczególnie często określenia *uterinus* w znaczeniu „rodzony“ używa autor Rocznika kapituły poznańskiej, por. np. MGH SS XXIX, s. 450 (pod 1254 r.): *Premisl et Boleslaus duces Poloniae, fratres uterini*. Także w Roczniku Traski spotykamy się z podobnymi przykładami, zob. MPH II, s. 846, gdzie Kinga i Jolenta, które były rodzonymi siostrami, nazwane są *uterine sorores*.

<sup>182</sup> Nawet przyjmując, że Hennico był istotnie rodzonym bratem Elżbiety, nie zyskujemy żadnego dowodu na dwukrotne małżeństwo Łokietka.

<sup>183</sup> Hennico występuje w dokumencie Karola Roberta z 1335 r. jako *germanus* jego żony; zwrócić na niego uwagę M. Wertner, Genealogische Räthsel, Der deutsche Herold 21(1890), s. 20. Dla Wertnera stanowił on „ein vollständiges Räthsel“. Jak słusznie stwierdził O. Balzer, Genealogia, s. 557, Hennico nie mógł być synem Łokietka, ponieważ występuje „jako żyjący w roku śmierci Łokietka (1333); gdyby tedy istniał, naówczas źródła byłyby nam musiały przekazać wiadomość o nim, ze względu na sprawę sukcesyjną, jaka pomiędzy nim a Kazimierzem Wielkim byłaby się musiała wywiązać“. Zdaniem Balzera, termin *germanus* należy tłumaczyć w znaczeniu przenośnym. Kładąc znak równania między imieniem Hennico a imieniem Henryk, przypuszcza Balzer, że Henryka należy szukać wśród Piastów śląskich.

<sup>184</sup> Fontes Rerum Austriacarum, t. VIII, Wien 1875, s. 169: *Przemysl rex Poloniae unam dumtaxat filiam heredem superstitem moriens dereliquit. Haec primo Ottoni, filio Ottonis marchionis brandenburgensis fuerit desponsata, sed eodem sponso ante carnalem copulam mortuo a tali fuit disponsationis vinculo liberata. Sponso defuncto in domo soceri sui in Saxonia virgo permansit decenti reverentia custodita.*

giego. W polskiej literaturze historycznej pogląd Balzera został przyjęty bez żadnych zastrzeżeń. Jedynie B. Włodarski<sup>185</sup> uważał za nauką niemiecką<sup>186</sup>, że Otto był synem Albrechta II brandenburskiego. Przekaz Kroniki zbrasławskiej, wymieniający jako teścia (in spe) Ryksy Ottona V, należy uznać za błędny. Wprawdzie jeden z synów Ottona Długiego nosił imię Ottona, ale był on żonaty z Jadwigą, córką Henryka V wrocławskiego. Zmarł on jeszcze za życia ojca<sup>187</sup>. Przeżyła go również jego żona Jadwiga<sup>188</sup>. Jest mało prawdopodobne, aby współcześnie żyło dwóch synów Ottona Długiego o tym samym imieniu<sup>189</sup>. Gdyby narzeczony Ryksy był synem Ottona Długiego, to musiałby się urodzić po śmierci Ottona, męża Jadwigi śląskiej. Tego rodzaju możliwość odpada, ponieważ Otto Długi był od 1295 r., w którym zmarł jego syn Otto, wdowcem i pozostał nim do końca życia<sup>190</sup>.

Genealogia dynastii askańskiej wykazuje, że z żyjących współcześnie (pod koniec XIII w.) Ottonów tylko Otto syn Albrechta III może być brany pod uwagę jako narzeczony Ryksy. Z wyjątkiem imienia ojca pozostałe dane zawarte w przekazie Kroniki zbrasławskiej dadzą się odnieść do niego bez najmniejszych zastrzeżeń. Zgodnie z Kroniką zmarł on zanim Ryksa osiągnęła wiek sprawny. Śmierć jego nastąpiła przed 25 XI 1299 r., jeszcze za życia jego ojca<sup>191</sup>. Pośrednio można by z kroniki wnosić, że niedoszły teść żył jeszcze w chwili wysłania Ryksy na dwór praski. Ten ostatni moment stanowiłby dodatkowy argument przeciw ojcostwu Ottona Długiego w odniesieniu do narzeczonego Ryksy<sup>192</sup>. Do wypowiedzianego wyżej przypuszczenia nie przywiązuję jednak większego znaczenia, ponieważ odnośny tekst kroniki nie daje podstawy do wyciągania bardziej pewnych wniosków. Za Albrechtem III jako ojcem narzeczonego Ryksy przemawia fakt, że jego zięciem był Przemysław II. Zawarcie narzeczeństwa między Ottonem a Ryksą było zatem ułatwione stosunkami Przemysła z rodziną Albrechta. Mogło się ono dokonać zarówno jeszcze za życia i za zgodą Przemysła II, jak to przyjmuje Balzer (s. 255), jak i po śmierci Przemysła II. Nie wykluczając pierwszej możliwości, trudno nie uznać drugiej ewentualności za bardziej prawdopodobną. Obecność młodziutkiej Ryksy na dworze brandenburskim daje się łatwiej wytłumaczyć, jeżeli przyjmiemy, że po śmierci Przemysła, jego żona a macocha Ryksy, Małgorzata brandenburska zabrała ją ze sobą na dwór ojca, Albrechta III<sup>193</sup>. Łatwo również, uznając narzeczonego Ryksy za syna Albrechta III, można wytłumaczyć niewątpliwą pomyłkę Kroniki zbrasławskiej, polegającą na pomieszaniu Ottona Długiego z Albrechtem III. Pomyłka taka jest zupełnie zrozumiała, jeżeli zważymy, że zarówno Otto Długi, jak i Albrecht III mieli synów o imieniu Otto, a sami byli synami Ottona III, ożenionego z księżniczką czeską. Źródłem czeskim bardziej znany był starszy z synów Ottona III i to zapewne spowodowało pomyłkę popełnioną przez autora Kroniki. Przyjęcie Ottona, syna Albrechta III za narzeczonego Ryksy nie powinno budzić większych zastrzeżeń. Zawarcie narzeczeństwa nastąpiło prawdopodobnie po śmierci Przemysła II.

## Les compléments de la généalogie des Piast

### Fin

Le présent article représente la suite et en même temps la fin des Compléments de la généalogie des Piast publiés dans *Commentationes* 3/1958, pp. 199–212. Il est consacré, de même que la première partie des „Compléments“, aux Piast de Grande-Pologne. Les „Compléments“, en se référant à „Genealogia

<sup>185</sup> B. Włodarski, *Polska i Czechy*, Lwów 1931, s. 155 przyp. 5 i s. 199 (tablica genealogiczna). Jednakże w artykule biograficznym, poświęconym Ryksie, PSB t. VI, 1948, s. 241, tenże autor opowiedział się za poglądem Balzera.

<sup>186</sup> *Regesten der Markgrafen* (ed. H. Krabbo), nr 1765. Że narzeczony Ryksy był synem Albrechta, a nie Ottona, przypuszczał już H. Grotefend, *Zur Genealogie und Geschichte der Breslauer Piasten*, *Abhandlungen der schlesischen Gesellschaft für vaterländische Cultur, Philos.-histor. Abteilung*, Breslau 1873, s. 104 przypis oznaczony trzema gwiazdkami.

<sup>187</sup> A. Hofmeister, *Von den 19 askanischen Markgrafen auf dem Markgrafenberge bei Rathenow*, *Forschungen zur brandenb. und preuss. Geschichte* 30(1918), s. 25.

<sup>188</sup> H. Grotefend, *Stammtafeln der schlesischen Fürsten*, Breslau 21889, tabl. I, nr 48.

<sup>189</sup> Synowie cesarza Ludwika Wittelsbacha noszący jego imię są pod tym względem niezwykle rzadkim wyjątkiem.

<sup>190</sup> *Regesten der Markgrafen*, Zwölfte Lieferung, *Stammtafel* 3.

<sup>191</sup> *Ibidem*; Otto zmarł przed 25 XI 1299 r.

<sup>192</sup> Otto Długi zmarł w 1298 a Albrecht III z końcem 1300 r.; *ibidem*.

<sup>193</sup> Ten bardzo prawdopodobny pogląd wypowiedział K. Górski, *Śmierć Przemysła II*, s. 195.

Piastów“ (Généalogie des Piast) d'Oswald Balzer, représentent pour la plupart une tentative apportant quelques rectifications ou précisions aux résultats de cette oeuvre remarquable. En outre, l'auteur tâche de démontrer que certaines opinions de O. Balzer ont été injustement contestées dans la littérature parue plus tard.

Dans cet article, l'auteur traite des questions généalogiques suivantes: 1) de la date de naissance d'Odon, duc de Poznań et de Kalisz et de son mariage avec la princesse russe Wyszesława; 2) de la date de naissance et de mort d'Etienne, fils de Mesco le Vieux; 3) du mariage d'Elisabeth, fille de Mesco le Vieux, avec le prince tchèque Sobiesław II et, après la mort de celui-ci, avec le margrave de la Basse-Lusace, Conrad; 4) de l'origine de Dobrosława, femme de Boleslas de Couïavie; 5) et 6) des circonstances de la mort de Ladislas Jambes-Grêles et de Ladislas Odonic, et de la date du mariage d'Odonic avec Hédvige, soeur de Świętopełk de Poméranie; 7) de l'origine de Wierzchosława, religieuse de l'ordre des prémontrés à Strzelno et à Żukowo; 8) de la date de la mort de Boleslas le Pieux et de sa femme Yolande; 9) du mariage de Przemyslas II avec Marguerite de Brandebourg; 10) du mariage d'Hédvige, fille de Boleslas le Pieux, avec Ladislas le Bref, et 11) de l'origine d'Oton de Brandebourg, fiancé de Rixa, fille de Przemyslas II. D'autre part, dans ses remarques concernant Odon et Yolande, l'auteur touche au problème onomastique, en se prononçant pour l'origine française des noms: „Odo“ et „Jolenta“.